

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 309 (10 389)

Białystok — Łomża — Suwałki, 31.XII.1984r. — 1.1.1985 r.

Cena 5 zł

Efekty trudu górników i energetyków w 1984 r.

191,5 mln ton węgla kamiennego Ponad 50 mln ton węgla brunatnego Prawie 135 mld KWh energii elektrycznej

WARSZAWA (PAP) — Załogi zakładów resortu górniczego i energetyki witają nowy 1985 rok w poczuciu dobrze spełnionych obowiązków. Mimo, że mijający rok nie był łatwy — braki materiałowe, trudności kooperacyjne i transportowe dawały znać o sobie w codziennej pracy. Zadania produkcyjne zostały wykonane w całości. Jest to efekt dobrej, wydajnej i rytmicznej pracy górników i energetyków, a także pracowników innych branż resortu: gazownictwa, budownictwa, przemysłu maszyn górnictwa i energetycznych oraz zaplecza naukowo-badawczego.

Górnicy wydobyli w mijającym roku 191,5 mln ton węgla kamiennego. Stanowi to wzrost w stosunku do ub. r. o pół mln ton. Jako pierwsze, już na początku grudnia, roczne zadania wykonały m. in. kopalnie: „Czerwona Gwardia”, „Murek”, „Bolesław Smiały”, „Silesia”.

Srednie dzienne wydobycie węgla kamiennego w tzw. dniach czarnych (od poniedziałku do piątku) wyniosło 631,5 tys. ton, a w soboty kształtowało się na poziomie 600 tys. ton. W sumie w ciągu roku wydobyto w soboty ponad 31 mln ton węgla. Właśnie dzięki pracy górników w soboty

możliwy był w mijającym roku rekordowy eksport 43 mln ton węgla z tego ponad 26 mln ton sprzedano do krajów II obszaru płatniczego. Eksport w stosunku do ubiegłego roku wzrósł o 7,5 mln ton. Z myślą o prawidłowym gospodarowaniu złożami, jak i o produkcji w następnych latach wykonano 1562 km robot przygotowawczych, a więc o 130 km więcej niż przewidywano.

Górnicy kopalni odkrywkowych wydobyli rekordową ilość — 50,4 mln ton węgla brunatnego, przekraczając zadania planowe o 4,4 mln ton, natomiast w stosunku do 1983 wzrost wynosi 7,8 mln ton. Największy przyrost produkcji osiągnięto w kopalni w Bełchatowie. Około 98 proc. węgla brunatnego przeznaczono na potrzeby energetyki. Nadal jednak występuje zbyt małe zainteresowanie węglem brunatnym odbiorców bytowo-komunalnych i drobnego przemysłu. W 1984 roku zakupili oni tylko 1 mln ton tego paliwa.

Energetycy w trzecim z kolei roku zaspokojili potrzeby gospodarki na energię elektryczną: jej produkcja wyniosła 134,8 mln kwh i jest najwyższą w historii naszego kraju. Zadania planowe przekroczone o 5,3 proc., a w stosunku do 1983 r. produkcja wzrosła o 7,1 proc. Nadal więc wzrost produkcji energii elek-

ciąg dalszy na str. 2

Oredzie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa

31 grudnia o godzinie 20 Telewizja Polska w programach I i II oraz Polskie Radio we wszystkich programach nadadzą oredzie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego. (PAP)

26 rocznica zwycięstwa rewolucji kubańskiej

WARSZAWA (PAP) — Z okazji XXVI rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej, Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński wystosowali — w imieniu najwyższych władz PRL — depesze do Fidela Castro, w której przesyłają przywódcy kubańskiemu, Komitetowi Centralnemu KP Kuby, Radzie Państwa i Radzie Ministrów Republiki Kuby oraz całemu narodowi kubańskiemu braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju ojczyzny.

Kolejne wydanie „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” ukaże się W ŚRODĘ. 2 STYCZNIA 1985 r. i zawierać będzie wiele interesujących publikacji.

Jak minął rok?

Sylwester to magia, ale...

Dnia przybyło na „barani skok”, a w nas nie typowe zaferowanie. Sylwester, to magia, chociaż... jakby coraz więcej ceniły rodzinę. Nie wiemy, czy jest to zjawisko trwałe, ale mniej dziś będzie roztańczonych balów, szalowych kreacji, a więcej refleksji, w skupieniu wyrażanych życzeń dla siebie i innych. Tak to bywa, gdy każdy tydzień przynosi coś nowego, gdy nie „połapaliśmy” wszystkich nitów najbliższej przyszłości. W tym nastroju wypowiadają się i nasi rozmówcy, których zapytaliśmy o rzecz dzielą, oczywiście: jak minął rok?

RYSZARD ŁASKOWSKI — pełniący społeczna funkcję i sekretarza POP PZPR w Kieleckich Zakładach Konstruktorskich i Urzędach Drogowych w Starosielcach:

— Rok lepszy niż ostatnie. Nie jest to tylko banalne stwierdzenie. Sądzę, że widąc po prostu w ludziach. Inny sposób kontaktowania się między sobą pracowników. Może to za duże słowo, ale wyczuwa się rosnące porozumienie między ludźmi. Obserwuję takie zjawiska nawet po stosunku do partii. Przyszłość do nas także bezprętnie i rozmawiając; czuć w tym nadzieję, że wzrastają możliwości. Może nie byłoby tak, gdyby nie istniały pozytywne fakty.

Proszę sobie wyobrazić, że jeżeli wszystko będzie szło jak dotychczas, to w roku 1987 zaspokojimy potrzeby mieszkaniowe naszej załogi. To prawie niemożliwe — powie ktoś, ale tak jest. Tylko że potrafiliśmy to sami zrobić w zakładzie, pracując nad problemem przez lata. To łatwo teraz mówić i myśleć np. o mieszkaniach, lecz myślenie sprawę ciągnęli od dawna, nawet wtedy, gdy bywało trudniej. Wielka w tym zasługa dyrektora i nie mniejszej jej wysiłku. Ciągłość była wynikiem myśli o potrzebie skupienia załogi wokół zakładu, żeby pracownik (w 80 procentach młody) miał w zakładzie wszystko, co potrzebne do pracy i ludzkiego życia. Jak to odczuwam? Na przykład tak, że w tym roku przyjeżdżamy do partii ośmiu młodych robotników.

A jeśli mogę sobie pozwolić na pewną wizję — to wyobrażam sobie i to już wkrótce w naszym zakładowym osiedlu sklepy, basen kąpielowy... Nie jest to nierealne.

JERZY DEC — naczelnik miasta i gminy Nowogród w woj. łomżyńskim:

— Lepszy rok od poprzed-

nich, niedużo, ale lepszy. Zadowoliliśmy trochę spraw, które w minionych latach nie bardzo wychodziły. Konkret? Dwa kilometry wodociągu, dwadzieścia siedem mieszkań otrzymało wodę i kanalizację. Wykonano połowę prac przy budowie świetlic wiejskich w Matwicach i Szablaku, jeszcze bardziej zaawansowane jest wznoszenie sklepów w Matwicy i Nowogrodzie. Uporządkowane miasto. Podaje te fakty niejako z punktu obserwacyjnego naczelnika, ale ma to przecież naturalny związek z poprawą i ułatwieniem życia mieszkaniowców.

Był to rok bogatszy w efekty, ale przy tym niesamowicie nerwowy. Tyle że dzisiaj można już przewidywać, iż następny rok będzie jeszcze lepszy. Coś się przełamało, jakieś przekonanie o totalnej niemożliwości. Przecież środowisk nie mieliśmy więcej, a zrobiono sporo. Czy ja wiem? Może my sami zrozumieliśmy, że wiele jednak stać się może?

Z osobistych spraw — pyta pan? Drobniaki... siedmiokilogramowy szupak złowiony przez mnie, niepokój o rozpływający się już samochód. Ale myślę, że najważniejsza, iż w hierarchii kurpiowskiej jestem trochę wyżej. Mówią Kurpie o ludziach: ptaki (przełotni), krzaki (tacy, którzy zapuszczają korzenie) i pniaki (mocno siedzący w tej ziemi). Wierzę — sądzę — jestem już „krzak”, a to dla mnie i tutejszych mieszkańców nie mało.

MARIA CHWIEDOSK — mistrzyni w Spółdzielni Pracy im. Nowotki „Bielpo” w Białymstoku:

— Trudno było, ale proszę: plan przekroczonego o trzysta milionów złotych, dostarczaliśmy ponad zamierzenia sto sześćdziesiąt tysięcy komplektów pościelowych...

ciąg dalszy na str. 1



Szczęśliwego Nowego Roku!

Polsko-węgierska współpraca gospodarcza korzystna dla obu stron

BUDAPEST (PAP) — W dniach 27—29 grudnia br. w Pecs na Węgrzech odbyła się XXI sesja Polsko-Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Obradom przewodniczyli wicepremierzy JANUSZ OBO-

OWSKI i JOZSEF MARJAL. Oceniono stan wykonania postanowień dotyczących współpracy gospodarczej, podjętych w czasie rozmów delegacji partyjno-rządowych pod przewodnictwem i sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara. Stwierdzono, że konkretyzacja i realizacja części gospodarczej kompleksowego programu rozwoju stosunków między PRL a WRL zagwarantowana jest działaniami komisji oraz pracami nad koordynacją planów na lata 1986—1989. Podkreślono, że polsko-węgierskie stosunki ekonomiczne rozwijają się pomyślnie, z korzyścią dla obu stron. Większość zadań uzgod-

nień na poprzedniej sesji komisji już zrealizowano. Nowe zadania ustalono na obecnej sesji. Trwają prace nad rozszerzeniem specjalizacji i kooperacji w przemyśle. Komisja ustaliła, że istnieją możliwości zwiększenia liczby dwustronnych umów o specjalizacji i kooperacji w przemyśle maszynowym i chemicznym. Umowy i porozumienia, które będą obejmowały lata 1986—1990 zostaną podpisane do 30 czerwca 1985 r. a dostawy towarów wynikające z tych umów uwzględnione będą w protokole o koordynacji planów gospodarczych na lata 1986—1990.

Dążenia obu stron do zacieśniania i rozszerzania handlu i współpracy gospodarczej przyniosły konkretne efekty. Wdrażana jest umowa o współpracy w produkcji autobusów miejskiego na podwoziu „Ikarusa”. Uzgodniona jest współpraca w produkcji autobusów turystycznych, między innymi dla potrzeb małych miast. Obie strony wyrażyły zainteresowanie nawiązaniem współpracy kooperacyjnej w produkcji samochodów „FSO-125” i „Polonez”.

Opracowano projekt porozumienia o rozwoju współpracy w przemyśle elektronicznym do 1990 r. Na podkreślenie zasługuje współpraca polsko-węgierska w produkcji kinoskopów kolorowych. Zbadane zostaną możliwości nawiązania kooperacji w produkcji m.in. kuchni elektrycznych i gazowych, pralek automatycznych i chłodziarek.

ciąg dalszy na str. 2

Indie

Bezprecedensowe zwycięstwo Kongresu

DELHI (PAP) — Według komunikatu nadanego przez telewizję indyjską w niedzielę o godz. 12.30 czasu lokalnego zakończono już obliczanie głosów w 500 spośród 508 okręgów wyborczych, z czego w 394, a więc 80 proc. zwycięstwo odnieśli kandydaci rządzącej partii Indyjski Kongres Narodowy (I).

Jest to bezprecedensowy sukces partii Rajiva Gandhiego, która zapewniła już sobie 70 proc. mandatów w niższej izbie parlamentu.

W związku z wyborami nadal jednak dochodzi do starć i zamieszek. Według indyjskiej agencji PTI zginęło w nich co najmniej 39 osób, a 260 zostało rannych.

Ponad 716 tys. dolarów na koncie

Z zagranicy na Pomnik-Szpital

WARSZAWA (PAP) — Coraz większe jest poza granicami naszego kraju zainteresowanie budową Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. Jest to min. efekt działań podejmowanych przez polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i handlowe w różnych krajach, które nie tylko organizują w gronie swoich pracowników zbiórki funduszy, ale starają się też pozyskać dla idei budowy szpitala jak najszersze grupy społeczne.

W kilku krajach powstały społeczne komitety budowy Pomnika-Szpitala. We Francji na czele takiego komitetu stanął znany aktor Alain Delon.

ciąg dalszy na str. 2

Ekspresem...

ABSOLUTNY REKORD!

W momencie rozpoczęcia remontu w kinie „Syrena” Białystok stał się miastem o najnowocześniejszej sieci kinowej w świecie! Również pięćdziesiąt proc. białostockich kin wyświetla dziś filmy stereoskopowe. Warszawa, gdzie odsetek ten wynosi zaledwie 2,5 proc. wlecie się więc w ogonie. Gdyby tak jeszcze rozpoczął remont w kinie „Ton”, to — pomyśleć tylko — wszystkie, absolutnie wszystkie kina w mieście „Wersalu Podlaskiego” stałyby się stereoskopowe.

ciąg dalszy na str. 2

Uchwały XVIII Plenum KC PZPR

W sprawie zadań partii w realizacji CPR na 1985 r.

Komitet Centralny stwierdza, że w realizacji programu gospodarczego IX Zjazdu — poddanej okresowym ocenom na VIII, X i XII Plenum oraz Krajowej Konferencji Delegatów — nastąpił w 1984 r. dalszy postęp. Utrwalone zostały tendencje wzrostowe w produkcji, złagodzone tempo inflacji, nastąpiła pewna poprawa efektywności gospodarki. Nadal utrzymuje się jednak szereg zjawisk negatywnych, które opóźniają przywrócenie równowagi w gospodarce i obniżają społeczną ocenę poprawy warunków życia. W roku 1985 dokonajmy przynajmniej kroku naprzód w przeciwdziałaniu tych negatywnych zjawisk, aby stworzyć dobrą podstawę do rozwiązywania problemów pięcioletnia 1986—90.

ciąg dalszy na str. 2

W sprawie 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 40-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy

Nasz kraj, wszystkie sily pokoju i pokojowego współistnienia, uroczyście obchodząć będą w 1985 roku historyczne rocznice zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy.

9 maja 1945 r. przeszedł do historii jako dzień bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy. Rezultatem zwycięstwa nad hitlerowskim zbrodniarstwem stał się nowy kształt terytorialny i polityczny Europy, nowy krok w tworzeniu sprawiedliwych stosunków między ludźmi i między narodami.

II wojna światowa była największym i najokrutniejszym z krwawych kataklizmów. Pochłonęła ona ponad 55 mln istnień ludzkich. Ogromną cenę zapłacił także naród polski. Ponad 6 milionów obywateli naszego kraju padło ofiarą straszliwej zbrodni. Zniszczone bezpowrotnie blisko 40 proc. majątku narodowego Polski. Wymowę tych łez rozumie każde pokolenie Polaków, każdy człowiek dobrej woli.

Dla nas pokonanie faszyzmu otworzyło możliwość głębokiej, trwałej i pozytywnej przemiany narodowego bytu. Z II wojny światowej naród polski wyszedł zwycięsko. Zdał z honorem dziejowy egzamin. Z historycznych doświadczeń

wyciągnął wszystkie niezbędne wnioski, w tym najważniejszy — o organicznym związku niepodległości i bezpieczeństwa kraju z wyzwoleniem społecznym, z ideą i praktyką socjalizmu.

Wojna, rozpoczęta najazdem III Rzeszy na osamotnioną Polskę, kontynuowała się zmaganiem do panowania nad światem politykę pruskiego militarysty. Była skutkiem krótkowzrocznej egoistycznej Anglii i Francji wobec agresywnych poczynań hitlerowskich w długim okresie poprzedzającym 1 września 1939 roku.

Przełomowym momentem w II wojnie światowej było rozbiście wojsk hitlerowskich pod Moskwą, a następnie wielkie zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Stalingradem. Bitwa ta stała się zwrotnym punktem II wojny światowej.

ciąg dalszy na str. 2

W sprawie powołania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

1. Komitet Centralny PZPR realizując konsekwentnie linie IX Zjazdu i kierując się potrzebą dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej oraz umocnienia dyktatury proletariatu i ustrojowej zasady ludowładztwa, uznaje za celowe powołanie Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej zgodnie z ideą sformułowaną na XIII Plenum KC, a potwierdzoną przez Krajową Konferencję Delegatów PZPR i XVI Plenum KC. Jest to kolejny przejaw robotniczego kursu naszej partii, jej woli coraz skuteczniejszego zwalczania zła społecznego i realizacji prawa ludzi pracy do bezpośredniej kontroli zjawisk występujących w ich otoczeniu.

2. Komitet Centralny PZPR przyjmuje przedstawiony przez Biuro Polityczne „Raport o wynikach konsultacji i prac doświadczeń dotyczących inspekcji robotniczo-chłopskiej” oraz „Założenia ideowo-polityczne i organizacyjne powołania Inspekcji robotniczo-chłopskiej”.

3. Komitet Centralny PZPR z uznaniem podkreśla duże zaangażowanie społecznych kontrolerów w dotychczas prowadzonych pracach, jak i wysoką aktywność powołanych przy komitetach wojewódzkich PZPR zespołów ds. kontroli doświadczeń inspekcji robotniczo-chłopskiej.

4. Komitet Centralny PZPR uznaje za wskazane, by tworzenie poszczególnych ogniw IR-Ch przebiegało sukcesywnie i miało charakter procesu społecznego, przy zachowaniu zasady jednolitości kształtu organizacyjnego inspekcji w skali kraju.

5. Komitet Centralny PZPR zobowiązuje: — wszystkie organizacje i instancje partyjne do kształtowania atmosfery sprzyjającej skuteczności kontroli społecznej i pełnemu wykorzystaniu jej wniosków. Organizacje partyjne winny rekomendować do pracy w grupach kon-

trolnych inspekcji ludzi o wysokich walorach moralnych, cieszących się autorytetem w swoim środowisku;

— wszystkie organizacje partyjne i wszystkich członków partii w kontrolowanych jednostkach do pomagania grupom kontrolnym IR-Ch w spełnianiu ich zadań;

— podstawowe organizacje partyjne w kontrolowanych jednostkach do nieswobodnego zapoznawania członków partii z wynikami kontroli i podejmowania współdziałania z kierownikami na rzecz usuwania stwierdzonych nieprawidłowości;

— instancje partyjne wszystkich szczebli do sprawowania politycznego nadzoru nad działalnością inspekcji robotniczo-chłopskiej, wskazywania grupom kontrolnym zjawisk które są przedmiotem krytyki społecznej na danym terenie, analizowania wyników kontroli i ich uwzględniania w ocenach funkcjonowania przedsiębiorstw i urzędów oraz kadry kierowniczej.

6. Komitet Centralny PZPR zwraca się do rad narodowych, samorządów pracowniczych i terytorialnych oraz związków zawodowych o ściśle współpracę z grupami kontrolnymi inspekcji robotniczo-chłopskiej, wspierania ich działań oraz pomocy w egzekwowaniu realizacji wniosków pokontrolnych.

7. Komitet Centralny PZPR zwraca się do kierowników resortów i instytucji centralnych (w tym organów śledztwa) do zapewnienia przez podległe im jednostki skutecznego współdziałania z IR-Ch w zakresie realizacji wniosków pokontrolnych i wspierania jej działalności w terenie.

8. Kierownictwa wszystkich organów kontroli zawodowej powinny ściśle współdziałać z IR-Ch i służyć jej pomocą w realizacji zadań kontrolnych.

Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, iż aktywny udział obywateli w działaniach kontroli społecznej przyczyni się do wzrostu skuteczności walki z przejawami zła społecznego i niesprawiedliwości.

W sprawie dotychczasowych wyników oraz planowanych zamierzeń w realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR

1. Komitet Centralny PZPR zatwierdza przedstawiony przez Biuro Polityczne KC materiał na temat aktualnego stanu realizacji oraz planowanych zamierzeń w zakresie wykonania uchwał IX Zjazdu PZPR.

2. Komitet Centralny zaleca przekazanie powyższego materiału do wszystkich instancji i organizacji partyjnych, a także do zainteresowanych instytucji — celem zapoznania z nim członków partii oraz podjęcia działań skierowanych do pełnej realizacji uchwał zjazdowej na własnym terenie. Problematyka ta powinna stanowić główną treść kampanii sprawozdawczej w partii.

KOMITET CENTRALNY PZPR
Warszawa, 22 grudnia 1984 roku

Efekty trudu górników i energetyków

Ciąg dalszy ze str. 1

trycznej przewidywa przyrost produkcji w przemyśle, co świadczy o marnotrawstwie i nieoszczędnym gospodarowaniu energią. Jako pierwsze o wykonaniu zadań rocznych zameldowały zakłady elektrowni w Polanicy, Rybniku i Belchatowie. Dobrze przygotowane urządzenia do pracy zimą. Za granicę, głównie w godzinach nocnych, sprzedano 4,7 mld kWh energii elektrycznej, o ponad 2 mld więcej niż przed rokiem.

Krajowa sieć energetyczna została wzmocniona kolejnymi dwoma blokami o mocy 360 MW każdy z elektrowni „Belchatów”. Przed kilku dniami w teście elektrowni zsynchronizowano z krajową siecią energetyczną kolejny piąty blok o mocy 360 MW. Tak więc elektrownia „Belchatów” stała się trzecią co do wielkości w naszym kraju, po elektrowni „Kozienice” i „Turów”, a jej moc wynosi już 1800 MW. Kontynuowana jest budowa elektrowni jądrowej w Żarnowie. Uruchomiono nową elektrownię, meliorację „Dąbrowka” w Katowicach, a w sumie w różnych miastach kraju oddano bloki ciepłownicze o łącznej mocy 1360 Gcal/ha poprawiając zapotrzebowanie tych miast w ciepło. Nowe linie i stacje transformatorowe poprawiły system zasilania i przesyłu energii. Pod koniec roku oddano do użytku linie i stacje

transformatorową 750 kV koło Rzeszowa, którą popłynę prąd do Polski i innych państw socjalistycznych z chmielniczej elektrowni atomowej w Związku Radzieckim. Oddano także nową linię o napięciu 400 kV Miłosna—Mościska, co poprawiło zasilanie w energię północnych terenów Polski.

Gospodarka w mijającym roku otrzymała ponad 15,2 mld m sześć. gazu, w tym 8,8 mld m sześć. gazu wysokociśniskowego, z tego import z ZSRR stanowił prawie 6 mld m sześć. Bilans gazu jest obecnie bardzo napięty, poprawa sytuacji w tej dziedzinie nastąpi po uruchomieniu gazociągu Kobryń—Brześć—Warszawa i dodatkowym importem gazu ze Związku Radzieckiego. Dotychczas wydobywano 45 km tego gazociągu, a na odcinku 85 km zakończono roboty przygotowawcze.

Również przemysł maszyn górnictwa i energetycznych w pełni zrealizował zadania tego roku. W stosunku do 1983 roku wartość produkcji wzrosła o 19,6 mld zł. Plan eksportu wykonano już w listopadzie. W sumie wyeksportowano maszyn i urządzeń o wartości 37,5 mld złotych, w tym do II obszaru płatniczego za 21 mld zł. Uruchomiono produkcję nowych maszyn i urządzeń, które czynią pracę górników lżejszą i bezpieczniejszą.

Polsko-węgierska współpraca gospodarcza

Ciąg dalszy ze str. 1

Podpisany został przez ministrów rolnictwa i gospodarki żywnościowej obu krajów program realizacji „Głównych kierunków rozwoju współpracy w dziedzinie rolnictwa i przemysłu spożywczego do 1990 r.” Program ten obejmuje 28 tematów z zakresu hodowli roślin i zwierząt, profilaktyki weterynaryjnej, melioracji, przetwórstwa spożywczego oraz doskonalenia kadr. Rozwija się współpraca w przemyśle metalurgicznym. Obroty wyrobami hutniczymi wzrosły w ostatnich latach o około 60 proc. rocznie. Komisja przyjęła ustalenia dotyczące współpracy w przemyśle chemicznym, gumowym, górnictwie i energetyce, w zakresie usług produkcyjnych świadczonych przez polskie przedsiębiorstwa w WRL oraz w turystyce.

Komisja podkreśliła, że pomysłowo rozwija się dwustronna wymiana towarowa, która w 1983 r. wzrosła o 18 proc. a w 1984 r. przekroczyła wartość 1 mld rubli. Korzystne wyniki tej wymiany przyczyniają się do poprawy zaopatrzenia przedsiębiorstw obu krajów oraz zmniejszenia zależności od importu z krajów kapitalistycznych. W 1984 roku zawarto dodatkowe transakcje na kwotę ponad 100 mln rubli, to jest o 37 proc. więcej niż w roku poprzednim, zastępując zakupy z krajów zachodnich. Dalszy, znaczący wzrost w tym zakresie nastąpi w związku z umową na dostawy w 1985 r. z Węgier do Polski pszenicy konsumpcyjnej. Dostawy węgierskiej pszenicy będą realizowane również w latach 1986—1990. Komisja pozytywnie oceniła dotychczasowy przebieg prac w dziedzinie koordynacji planów gospodarczych.

W kolejce do CPN

Spokojniej panowie!

Na początku października br. zaczęła krążyć po kraju plotka, że „znowu ceny paliwa pójdą w górę”. Wiadomo, jaki skutek może u nas wywołać tego rodzaju pogłoski! Z benzyny nie ma kłopotów o tyle, że każdy posiadacz pojazdu ma kartkę i wie, że przed jej późniejszą należą mu do baku paliwa. „Ruszyło się” natomiast wśród posiadaczy pojazdów używających oleju napędowego. Zaczęła się nerwowka przed stacjami benzynowymi, szczególnie na wsi.

Zjawisko wykupywania na gwałt ropę nasiliło się znacznie. Wtedy do CPN-ów wozono ropę w ilościach, na jakie składali zamówienia agencji. Wykup był tak duży, że nawet kilkakrotnie zwiększenie dostaw nie było w stanie zaspokoić apetytów na ten rodzaj paliwa. We wszystkich stacjach benzynowych i hurtowniach białostockich CPN w trzech naszych województwach wykupiono wtedy ponad 22,5 tys. ton ropy, czyli kilka razy więcej, niż w innych miesiącach.

W tej sytuacji CPN podjęła decyzję o wprowadzeniu pewnych ograniczeń w sprzedaży oleju napędowego. Na stacjach tankowania wyłączone do zbiorników pojazdów. Wywołało to dalsze spekulacje na temat możliwości podwyżek cen paliwa i coraz większą „nerwowkę”.

Dlaczego tak się dzieje? Wydaje się, że wielu rolników tankuje mocno na zapas. Z drugiej strony — weszło

już w nawyk jeżdżenie ciągnikiem po zakupy, do urzędu, do kościoła itp. Część rolników ma duże beczki, w których może zachować spory zapas ropy.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że masowe wykupywanie paliwa powoduje zmniejszenie posiadanych przez CPN zapasów. Trzeba liczyć się z faktem, że w pierwszych kolejności muszą je otrzymać instytucje, zajmujące się m.in. zaopatrzeniem wsi, wożące dzieci do szkół, mleko do mleczarni, pracujące na rzecz rolnictwa przez okragły rok. Jeśli nie opamięta swych apetytów prywatni posiadacze pojazdów na ropę (ci, którzy mają jej już sporo zapasy) być może trzeba będzie zdecydować się na dalsze ograniczenia.

Są to przejściowe zakłócenia, spowodowane głównie chęcią robienia zapasów paliwa. Podobna sytuacja panuje w całym kraju. CPN twierdzi, że w nadchodzącym roku odbiorcy indywidualni otrzymają więcej oleju napędowego niż w br. Po co więc te nerwy i brak rozsądku? Znowu bierze w nas górę ped do kupowania „na wszelki wypadek”. Więcej spokoju, panowie!

M. PIEKAREK



Ekspresem...

Ciąg dalszy ze str. 1

15 LAT „ZURAWI”

15-lecie obchodził w tym roku 60-osobowy, autentycznie amatorski chór męski „Zuraw” specjalizujący się w wykonywaniu ukraińskich pieśni folklorystycznych. W chorze tym śpiewają technicy, inżynierowie, nauczyciele, rzemieślnicy pracujący i mieszkają

Uchwały XVIII Plenum KC PZPR

W sprawie zadań partii w realizacji CPR na 1985 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

Komitet Centralny z satysfakcją stwierdza, że ważną rolę w opracowaniu Centralnego Planu Roczego na 1985 rok odegrały konsultacje społeczne, szersze i głębsze niż kiedykolwiek przedtem, stanowiące wyraz postępującego upodmiotowienia procesu planowania. Masowy, aktywny udział w konsultacjach wzięły instancje i organizacje partyjne. Społeczna aproba dla planu stała się podstawą jak najpowszechniejszego zaangażowania wszystkich sił społecznych w jego realizację.

Jest to ważny warunek coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy, poprawy bytu narodu — która jest i pozostaje głównym celem socjalistycznego gospodarowania. Urzeczywistnienie tego celu w r. 1985 zależy od skutecznej realizacji następujących zadań:

1. Strategicznym celem planu na rok przyszły jest osiągnięcie stopniowej poprawy warunków życia społeczeństwa poprzez przywracanie równowagi gospodarce i ograniczenie inflacji. Konieczne jest przede wszystkim ściślejsze powiązanie wynagrodzeń w przedsiębiorstwach z uzyskiwanymi wynikami ekonomicznymi oraz dyscyplinowanie procesów inwestycyjnych.

Komitet Centralny zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje partyjne, członków partii w organach administracji państwowej i jednostkach gospodarczych do politycznego wsparcia tych celów planu, do wyjaśniania ich sensu społeczno-ekonomicznego, do aktywnego ich urzeczywistniania.

2. Podstawowe znaczenie dla przywracania równowagi i ograniczenia inflacji ma poprawa efektywności gospodarowania. Zmniejszenie skali wzrostu cen zależy w dużym stopniu od kształtowania kosztów wytwarzania i przestrzegania w przedsiębiorstwach rozwiązań ograniczających wzrost cen umownych.

Za ważne zadanie Komitet Centralny uważa usprawnienie funkcjonowania wewnętrznozakładowego systemu kontroli w kierunku zwiększenia jego wpływu na poprawę gospodarności.

Potrzebne jest w tych sprawach bardziej zdecydowane działanie organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach.

3. Jedną z głównych dróg poprawy efektywności gospodarowania jest racjonalizacja zużycia surowców i materiałów. Oszczędność musi stać się trwałym motywem działania przedsiębiorstw, biur projektów, konstruktorów i technologów, przyswajac każdemu podejmowanej decyzji produkcyjnej i inwestycyjnej.

Organizacje partyjne w przedsiębiorstwach powinny systematycznie kontrolować i oceniać wyniki realizacji indywidualnych programów oszczędnościowych, wyznaczać indywidualne zadania członkom partii, popularyzować pracowników i zespoły osiągające najlepsze rezultaty w tym zakresie.

Instancje i organizacje partyjne, administracja wszystkich szczebli, władze terenowe, front propagandowy, dążyć powinny do tego, aby ruch oszczędzania stał się ruchem ogólnospołecznym, by ogarnął wszystkie dziedziny życia.

4. Zadaniem o szczególnym znaczeniu w pracy organizacji partyjnych, administracji, samorządu pracowniczego i związków zawodowych jest działanie na rzecz zwiększenia produkcji rynekowej. Szczególnie ważny dla lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych jest dalszy rozwój produkcji żywności. Dlatego też kontynuację dotychczasowej polityki wobec rolnictwa, należy zapewniać wszystkim jego sektorom zwiększony dopływ środków wytwarzania i obrotowości. Zgodnie z przyjętymi wcześniej ustaleniami przyspieszyć należy rozwój przemysłu spożywczego, przede wszystkim zaś branż bazujących na krajowych surowcach rolnych.

Wzrost produkcji towarów rynkowych to zasadnicza droga do podnoszenia poziomu konsumpcji i stopniowego porządkowania rynku, a w zakresie artykułów rolno-spożywczych do znoszenia ich regulacji. Komitet Centralny podkreśla, że decyzje organów władzy o ograniczeniu zakresu regulacji i zmianach cen żywności poprzedzone powinny być szeroką rzetelną konsultacją społeczną.

5. Zdecydowanego przyspieszenia wymaga proces wdrażania efektów postępu naukowo-technicznego do praktyki. Konieczne jest wzmocnienie oddziaływania organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach na ten proces. Trzeba dbać, by wykorzystywane były osiągnięcia nauki, a także własne możliwości przedsiębiorstw w dziedzinie rozwoju wy-

nalazłości i ruchu racjonalizatorskiego, mobilizować załogi, robotników, młodzież do aktywnego udziału w tym ruchu.

Komitet Centralny zwraca się do środowisk naukowo-technicznych, do ludzi nauki i techniki o jeszcze aktywniejsze włączenie się w rozwiązywanie bieżących i długofalowych problemów naszej gospodarki, o podjęcie wyzwania, jakie narzuca współczesna epoka.

Komitet Centralny uważa za celowe przeprowadzenie ogólnokrajowego spotkania uczonych i praktyków, producentów i wynalazców, którego podstawowym tematem byłoby przedyskutowanie sposobów zapewnienia lepszej drożności wynalazków na linii: nauka — przemysł.

6. W rozwiązywaniu naszych problemów gospodarczych coraz większą rolę odgrywa i odgrywać powinno zacieśnianie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z krajami współnoży socjalistycznej, a przede wszystkim z naszym największym partnerem — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Należy konsekwentnie realizować ustalenia narady krajów RWPG na najwyższym szczeblu, w pełni wykorzystywać szanse, jakie stwarza realizacja „długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i ZSRR do roku 2000”.

Niezwykle ważnym zadaniem jest zwiększenie zdolności eksportowych gospodarki. Proeksportowość powinna być jednym z głównych wyznaczników przygotowywanego programu zmian strukturalnych, a w szczególności modernizacji potencjału wytwórczego oraz podnoszenia nowoczesności i jakości wyrobów. Przedsiębiorstwa muszą skutecznie wykorzystywać instrumenty stymulujące rozwój produkcji eksportowej.

7. W centrum zainteresowania organizacji partyjnych w socjalistycznym przedsiębiorstwie muszą znajdować się sprawy pełniejszego wykorzystania ludzkich możliwości, kwalifikacji i uzdolnień, racjonalizacja struktury zatrudnienia. Sprawy organów samorządu załóg, wszystkich pracowników, trzeba uczynić wprowadzanie i funkcjonowanie zakładowych systemów placowych nakierowanych na poprawę wykorzystania czasu pracy, podniesienie poziomu dyscypliny i jakości produkcji, wzrost wydajności i właściwe jego opłacenie.

8. Komitet Centralny stwierdza, że zainicjowana przez IX Zjazd reforma gospodarczą przynosi pozytywne rezultaty. Zwiększona samodzielność przedsiębiorstw przyczynia się do wyzwalania inicjatyw i lepszego spożytkowania rezerw wzrostu produkcji. W procesie wdrażania reformy ujawniły się również pewne słabości. Samodzielność nie zawsze wykorzystywana jest właściwie. Niedośćateczna jest jeszcze skuteczność instrumentów sterowania procesami gospodarczymi z punktu widzenia przywracania równowagi.

Partia konsekwentnie wspierać będzie doskonalenie systemu funkcjonowania gospodarki, traktując ten proces jako ciągły, nakierowany na dalsze umacnianie socjalistycznych stosunków produkcji przez wzrost roli planu centralnych stosunków produkcji i efektywności pracy przedsiębiorstw. Organizacje partyjne powinny być aktywne w tym procesie, oddziaływując na postawy i sposób myślenia załóg, kadry kierownicze, pobudzając ich przedsiębiorczość, innowacyjność, gospodarność.

W I półroczu 1985 r. należy zorganizować, poprowadzić szerokimi konsultacjami w przedsiębiorstwach, ogólnokrajową partynio-gospodarczą naradę na temat funkcjonowania zasad i mechanizmów zreformowanego systemu gospodarki. Wnioski z tej narady powinny być wykorzystane dla dalszego doskonalenia systemu ekonomiczno-finansowego z myślą o jego stabilizowaniu w zgodności z celami polityki gospodarczej w przyszłym 5-leciu.

9. Organizacje partyjne powinny zintensyfikować i pogłębić w 1985 r. pracę z kadrami, prowadzącą według zasad określonych na XVIII Plenum KC. Trzeba systematycznie oceniać kadrę kierowniczą, kształtować rezerwy kadrowe i ścieżki awansowania ludzi młodych, zdolnych, energicznych, sprawdzonych w działaniu. Kształtując stosunki międzyludzkie w zakładach, organizacje partyjne dbać powinny o właściwą pozycję i organizatorsko-wychowawczą rolę kadry kierowniczej, w tym szczególnie mistrzów. Ważnym instrumentem polityki kadrowej powinny stać się zasady oceny działalności przedsiębiorstw i ich kadry kierowniczej, dostosowane do obecnych warunków systemu funkcjonowania gospodarki. Prowadzone w organach rządowych prace nad określeniem tych zasad powinny być pilnie zakończone.

10. Partia musi być motoryczną siłą w inicjowaniu działań służących poprawie codziennych warunków pracy i ży-

cia. Odnosi się to nie tylko do miejsca zatrudnienia, ale rozciągać się powinno na wszystkie sfery życia społecznego. Ognia naszej partii od Komitetu Centralnego do POP i grup partyjnych z największą wnikliwością muszą oceniać pracę urzędów, służby zdrowia, handlu, komunikacji, spółdzielczości, wszystkich instytucji i placówek pracujących na rzecz obywateli — przeciwdziałając wszędzie zjawiskom szkodliwym, a zwłaszcza bezduszności, wspierając usprawnienia oraz wszelkie pozytywne inicjatywy.

Komitet Centralny zwraca się do członków naszej partii — radnych i działaczy samorządów terytorialnych i spółdzielczych o działanie na rzecz pełnego wykorzystania szeregiem uprawnień — jakie radom narodom, samorządowi i spółdzielniom przyniósł po IX Zjeździe rozwój form socjalistycznej demokracji — dla rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych swojego terenu.

11. Dążymy do wszechstronnego umocnienia socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej we wszystkich dziedzinach życia, w przestrzeganiu prawa i praworządności, w likwidacji nieciągłości życia codziennego obywateli, w polityce dochodów — konsekwentnie przestrzegającej zasady „każdemu według pracy”.

Komitet Centralny zobowiązuje organa administracji państwowej do przygotowania wniosków z kompleksowej analizy działalności sektora nieupodmiotowionego do rozpatrzenia przez wspólną komisję PZPR i SD. Wnioski te konsekwentnie zmierzają do ochrony i wspierania uczciwych, społecznie użytecznych form przedsiębiorczości oraz bardziej skutecznego pełnienia działalności szkodliwej, urągającej zasadom sprawiedliwości społecznej.

12. Umocnianie przewodniej i kierowniczej roli partii w realizacji wytyczonych na obecnym Plenum KC zadań w rozstrzygnięciu na 1985 r., wymaga, by instancje i organizacje partyjne inicjowały wynikające z uchwał działania, szerzej włączając w nie siły społeczne przedsiębiorstwa, zobowiązywały do nich czynne poparcie załóg. Ważną drogą ku temu powinno być zapewnienie wysokiej aktywności ogniw samorządu pracowniczego, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz stowarzyszeń społeczno-zawodowych i naukowo-technicznych.

Samorząd pracowniczy stał się już w ogromnej większości przedsiębiorstw ważnym ogniwem socjalistycznego zarządzania, przejawiającym w coraz większym stopniu troskę o wyniki ekonomiczne zakładu i jego perspektywę rozwojową. Komitet Centralny uważa za celowe zwolnienie w najbliższym czasie kolejnej narady przedstawicieli samorządu z dużych zakładów pracy w celu omówienia problemów i zadań roku 1985.

13. Rosnie siła i rola związków zawodowych. Komitet Centralny wita z żywciością powołanie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i potwierdza poparcie naszej partii dla odradzającego się ruchu związkowego jako reprezentanta klasowych interesów ludzi pracy, aktywnego zarówno przy podziale, jak i tworzeniu dochodu narodowego.

14. Realizując zadania CPR na 1985 r. należy równocześnie prowadzić prace nad sformułowaniem programów rozwojowych na przyszłe pięcioletnie i dalszą perspektywę. W styczniu 1985 r. rząd powinien przedstawić Biuro Politycznemu KC wariantowe koncepcje NPSG na lata 1986—1990 wraz z głównymi problemami rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego zagospodarowania kraju do 1995 r. W najbliższym okresie szczególnym partyjnym zainteresowaniem należy objąć problemy kluczowe dla rozwoju kraju a także społecznie najbardziej nabrzmiałe, w tym zwłaszcza:

- ▲ rozwój elektroniki oraz robotyzacji;
- ▲ przepływ osiągnięć nauki do produkcji;
- ▲ jakość produkcji i usług;
- ▲ budownictwo mieszkaniowe i gospodarkę mieszkaniową.

Komitet Centralny aprobuje referat Biura Politycznego i kieruje do realizacji zadania zawarte w nim oraz w przemówieniu końcowym I sekretarza KC towarzysza WOJCIECHA JARUZELSKIEGO.

Komitet Centralny poleca właściwym wydziałom KC opracowanie do końca stycznia 1985 roku harmonogramu realizacji zadań wynikających z obrad i uchwał XVIII Plenum Komitetu Centralnego.

KOMITET CENTRALNY PZPR

W sprawie 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy

Ciąg dalszy ze str. 1

pod względem wojskowym, politycznym i moralnym. Potwierdziła, że decydującą siłą zdolną opanować i zniszczyć hitlerowską machinę wojenną jest Związek Radziecki.

Wielki i godny wkład w zwycięstwo nad faszyzmem wniósł naród polski. Polskie formacje zbrojne walczyły na wszystkich frontach. Walkę z najeźdźcą prowadzono na całym obszarze kraju.

Do dzieł oręża polskiego trwale wpisały się bohaterstwo zmagania obronne w 1939 roku, walki o Narwik i Tobruk, powietrzna bitwa o Anglię, udział w wyzwoleniu Włoch, Francji, Belgii i Holandii.

Z czełą wspominać bitwy Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, tysiące bojowych i sabotażowych akcji przeciw maszynie wojennej okupanta, a także udział Polaków w ruchu oporu krajów znajdujących się pod okupacją hitlerowską.

Na decydującym o losach wojny froncie wschodnim walczyły ludowe siły zbrojne stworzone przez polskich patriotów w Związku Radzieckim. Krocząc w jednym szeregu z Armią Radziecką, która dźwigała główny ciężar wojny tylko na polskiej ziemi pozostawia 600 tysięcy poległych, nieśli One Ojczyznę upragnioną wolność. Ich rozpętały pod Leninem wysiłki wojenne, znaczone były zwycięskimi bitwami o Warszawę, Włocławek, Kolobrzeg, Gdańsk i Gdynię, Budziszyn, Mielnik i Pragę. Uwolnieniem bohaterów wysiłku narodu stał się udział naszego ludowego wojska w szturmie Berlina.

Fakty te potwierdziły historyczną słusność linii programowej PPR, całej lewicy polskiej, wszystkich sił demokratycznych, które poparły w jedno zadanie wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym, oparty niepodległość na trwałym sojuszu polsko-radzieckim.

Polska odrzuciła się jako niepodległe państwo w nowym, ludowym kształcie ustrojowym oraz w sprawiedliwych i nienaruszalnych granicach. Na zawsze polażyły się z Macierzą przetrwała ziemia plaskowska. Pionierska epopeja ich zagospodarowania to jedno z największych dokonań w tyślatniej dziejach Polski. Nasz na te ziemie powrót stał się fundamentem współczesnego porządku polityczno-terytorialnego, trwałym czynnikiem pokojowej stabilizacji i równowagi sił w Europie.

Zwycięstwa nad faszyzmem, w powszechnym oczekiwaniu narodów, otwierało erę trwałego pokoju, zaufania i współ-

pracy między narodami. W poważnym stopniu spełniły się te nadzieje. Europa przeżywa najdłuższy w swej historii okres pokoju.

Z winy państw imperialistycznych Europa i świat stanęły w tym czasie niejednokrotnie w obłągu wielkich zagrożeń. Były i są ponawiane próby zepchnięcia ludzkości na krzywdę nowego konfliktu zbrojnego. W tonie zachodnich państw — członków koalicji antyhitlerowskiej — od początku działały siły odrzucające zasady pokojowej współpracy i niszczenia państwa, sięgające po agresywne i awanturnicze środki w klasowej walce z socjalizmem. Były i są ponawiane próby rewizji układów pokojowych w Jaltie i Poczdamie. Wbrew postanowieniom, że ziemia niemiecka już nigdy nie może stać się zarzewiem wojny, w zachodnich strefach okupacyjnych sabotowano procesy demilitaryzacji, wspierano siły pangermańskiego szowinizmu, a następnie włączono Republikę Federalną Niemiec do utworzonego w 1949 roku Paktu Atlantyckiego.

W tych warunkach Związek Radziecki i inne europejskie państwa socjalistyczne dla ochrony swego bezpieczeństwa i w trosce o pokój w Europie uznają za konieczne zawarcie w 1955 roku potwierdziły słusność tego kroku. Minione 30 lat w pełni potwierdziły słusność tego kroku podjętego w obliczu zagrożenia pokoju i socjalizmu.

Układ, noszący w swej nazwie imię naszej stolicy, ma zasadnicze znaczenie dla utrwalenia suwerenności i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. Ochrona on narodową potrzebę powołania sprawy nietykalności polskich granic z nierozważnymi sprzymierzeńcami międzywojennymi. Ze swej strony winnymy godny wkład w jedność, aktywność i siłę socjalistycznej koalicji polityczno-obronnej. Umocnianie jej polskiego ognia należy do fundamentalnych celów partii, stornienistw politycznych i wszystkich sił społecznych realizujących politykę porozumienia, walki i socjalistycznych reform.

40 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Ziemi Odzyskanych do Macierzy oraz 40-lecie utworzenia Układu Warszawskiego zobowiązuje do głębokiego przemyslenia i trwałego zrozumienia znaczenia tych najważniejszych kwestii narodowego bytu oraz potwierdzenia patriotycznej za nie odpowiedzialności.

Oddajmy hołd poległym, przypomnijmy bohaterką walkę na wszystkich frontach II wojny światowej, kombatantów skupionych w Związku Bojowników o Wolność i De-

makrację. Jedną obdziałamy ich miarą chwały, bo jedna jest miara krwi przelanej za Ojczyznę.

Waga i znaczenie wielkiej rocznicy wymagają, by nadać uświetniającym je obchodom prawdziwie powszechny, ogólnonarodowy charakter, by wnioski z nich wypływały włączyć w program historycznej i obywatelskiej edukacji.

Wymaga to w szczególności:

- ukazania walki narodu polskiego na wszystkich frontach II wojny światowej, demaskowania fałszerstw dotyczących jej przebiegu, przebiegu i historii polowej;
- przypomnienia niezmiennych zasad polskiej polityki zagranicznej i obronnej, odpowiadających najżywniejszym interesom naszego narodu;
- pogłębienia patriotycznych i internacjonalistycznych podstaw społeczeństwa polskiego, przywiązania do naszych wyznaczników i rewolucyjnych tradycji;
- upowszechniania wiedzy o znaczeniu integracji z Macierzą Ziemi Zachodnich i Północnych, przypomnienia trudów pionierów i organizatorskiej roli partii, zaimplementowania powszechnej roli narodu, przezwyciężenia sił wszelkim próbom kwestionowania naszych granic;
- oświetlenia potrzeby szczególnego umocnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Układu Warszawskiego wobec niebezpieczeństw wynikających z agresywną polityką imperializmu amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego rewizjonizmu.

Wokół tych najdonioślejszych dla naszego narodu treści budujemy proces porozumienia wszystkich konstruktywnych i odpowiedzialnych sił społecznych na szerokiej płaszczyźnie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich Polaków i Polaków o godne uczczenie tych rocznic, o umacnianie państwa i działanie na rzecz rozwoju gospodarki, o potwierdzenie w ten sposób zdecydowanej woli utrwalenia owości zwycięstwa nad faszyzmem, obrony pokoju i poskromienia sił narzucających światu politykę konfrontacji, zbrojeń i restrykcji.

Wzywając całą partię do zaangażowania w obchody, liczymy na aktywny udział członków bratnich stornienistw politycznych, związków zawodowych, związków młodzieży, organizacji i stowarzyszeń społecznych, wszystkich sił skupionych wokół potrzeby obrony i utrwalenia nadrzędnych celów socjalistycznej Polski.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Z zagranicy na Pomnik-Szpital

Ciąg dalszy ze str. 1

a jego członkami są prezesi organizacji kombatanckich i polonijnych, przemysłowcy i deputowani. Od kwietnia 1984 r. działa społeczny komitet w Danii. Prowadzi on zbiórki funduszy na budowę ZMPR, przekazał już do Łodzi pierwsze wpłaty. Komitet obywatelski powstał również przy ambasadzie PRL w Budapeszcie. Pierwszą z zorganizowanych z jego inicjatywy zbiórek pieniędzy przyniosła 320

tys. forintów. Czynione są przygotowania do utworzenia komitetu budowy w Kuwejcie. Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej z okręgu Alzacja zaofiarowało pomoc finansową i rzeczową.

Do Łodzi nadchodzi wiele darów z zagranicy. Chrześcijańskie stowarzyszenie AID ze Szwecji przekazało w darze dla ZMPR ponad tysiąc nowoczesnych łóżek szpitalnych. Związek Radziecki ofiarował na potrzeby szpitala 8 uniwersalnych aparatów medycznych. Jeden z obywateli RFN przekazał do Łodzi 30 kompletów wy-

posażenia łóżek szpitalnych. Artysta z Czech z Judoławy ofiarowała tkaninę wartości 300 tys. zł. Takich darów jest wiele. Będą wykorzystane w obiektach przyszłego Centrum, a w razie nieprzystatności odsprzedane służbie zdrowia, z jednoczesnym przelewem równowartości na konto budowy ZMPR.

Obok darów rzeczowych niemal codziennie nadpływa wpłaty finansowe. Przedstawiciele firm włoskich i szwedzkich wdrażających z Centrala Handlu Zagranicznego „Textilimpex” z Łodzi wykonywali na potrzeby budowy 30 tys. dolarów USA, 10 tys. dolarów ofiarował Andrzej Akseńczuk zamieszkały w Kanadzie. Znaczna kwota w dolarach wpłynęła z Szwecji. W ramach generalnego w Nowym Jorku i ich koleży z Chicago. Dzięki im i wielu innym wspaniałym koncom budowy ZMPR zgromadzone do tej pory ponad 715 tys. dolarów.

Opr. ko

— MY STOIMY
CICHO W ZARO-
ŚLACH, A LAS
RZADKI, DRAGO-
WINA, AŻ TU NA-
RAZ PRZED NAMI
DZIK. MY ANI PA-
RY Z UST, CISZA
ABSOLUTNA. A
DZIK WIELKI, NO
TAKI WIELKI, JAK
SZAFKA.

Kto z nas nie słuchał podobnych albo jeszcze bardziej nieprawdopodobnych opowiadań myśliwskich. Są bardziej fantastyczne niż opowieści wędkarskie. I trzeba wierzyć, że się takie różne historie wydarzyły, no albo przynajmniej udawać, że się wierzy.

Co ciągnie tych myśliwych do lasu, co kaze wstawiać o szarym świcie, ganiać po gruzdzie, telepać się w śniegu po pas, marznąć lub moknąć, to trudno pojąć. A jednak tak było przed wiekami i tak jest teraz, chociaż bory już nie te i zwierzyzny jakby trochę mniej.

O wielkich łowach, polowaniach, zasadkach na grubego zwierzę, triumfach i klęskach myśliwych napisano bardzo wiele. Trafiają się zapiski z najdawniejszych czasów, gdy w naszej Puszczy Białowieskiej polowania urządzali sami królowie. Tu w dzikiej i mrocznej kniei za niedźwiedziem gonili Władysław Jagiełło. Polowania traktowano nie tylko jako rycerskie rozrywkę. Były one źródłem zaopatrzenia na czas wypraw wojennych. Właśnie jak pojadę Długosz, król Jagiełło wraz z Witoldem przygotowywał się do wojny z krzyżakami, osem dni spędził na polowaniu w Białowieży, a mięso z ubitych żubrów i łosi, kazali solić, pakować w beczki i spławić Narwią i Wisłą na Mazowsze bliżej miejsca wielkiej wojennej wyprawy.

Polowanie było prawdziwą namiotnością Stefana Batorego, który szczególnie upodobał Puszczę Białowieską. Było tam jedno wzgórze, gdzie



DARZ BÓR

Trzeba tylko umieć słuchać

stałe obozował wraz ze swoim dworem i na tę pamiętając miejsce to nazwano „Batorową górą”.

Niejedną raz ogłaszano w puszczy królewskie łowy, w których udział brało setki naganaczy. Jedno z największych polowań na żubry urządzili w 1753 roku August III, który zjechał do Białowieży wraz z królową i królewiczami. W łowach tych brał udział cały dwór, a także hetman Jan Klemens Branicki. Ubito 42 żubry, 13 łosi i wie-

le innej zwierzyny. Dokumentem tych okrutnych łowów był obelisk ustawiony nad rzeką Narewką, na którym król kazał wyrzeźbić nazwiska uczestników polowania i hać zabitej zwierzyny, a także ich wagę.

Na szczęście nie zawsze żubry były celem łowów, a u różnych barwch tej pory roku. Henryk Sienkiewicz tak to opisał: „Zabarwiony na czerwono liść spływał młotami z drzew na ziemię, naplinali puszczą szpitem la-

wrażliwych. Zachowały się także wspomnienia Zygmunta Glogera i Henryka Sienkiewicza, którzy w roku 1932 wspólnie odbywali podróż drabinistycznym wozem przez knieję już nie tak dziką, ale wciąż godną zachwytu.

Była jesień i las stał w różnych barwach tej pory roku. Henryk Sienkiewicz tak to opisał: „Zabarwiony na czerwono liść spływał młotami z drzew na ziemię, naplinali puszczą szpitem la-

godnym. W tej całej leśnej naturze bywały chwile takiego spokoju, jakiego na próżno szukać poza nim. Wśród takiego spokoju można by zapomnieć o wszystkim, nawet o samym sobie; można rozmyślać o tej puszczy, którą jesień maluje w barwy rozmaite. W głębokich przestrzeniach leśnych grają zielone, żółte i czerwone odmiany liścia, oblane bladym światłem dnia. Ileż tam tonów, ile odcieni, ile stopniowań, ile łagodnych połączeń każdej barwy, a nad wszystkim jakaś melancholia jesieni”.

Gloger z tej wycieczki wyniósł inne wspomnienia — spotkanie z żubrami. — „Widok był prawdziwie królewski i niech żałuje, kto go nie widział. Przez dziewięć kniej i zwaliska potężnych drzew, z łoskotem łamiących się gałęzi i drzeniem ziemi sadowi lekko dwa brodaty ogromy, brzygając tylko czarnym błotem dokoła. Tak wspaniałego obrazu pierwotnej przyrody nie zobaczycie już nigdzie więcej w Europie. Żubry nie widząc nas, ukrytych za drzewami, tuż obok, przebiegły w szalonym pędzie i znikły w gęstym knieju, a tylko słychać było za nimi głuchy tętent drążącej ziemi i łoskot leśnych łomów, tworzących tu na każdym kroku odwieczne, nie uprzątnięte przez nikogo zwaliska”.

Dzisiaj także niejedną myśliwską potrafi pięknie opisać śnieżny poranek w lesie, ze wzruszeniem opowiedzieć o stadzie jeleni. Trzeba tylko umieć słuchać. Bo opowieści myśliwskie, nawet te nieprawdopodobne świadczą o wielkiej fantazji i wrażliwości na piękno natury. A że w opowieści pojawia się dźwięk wielki jak szafa, to i co z tego? — Grunt, że się w ogóle pojawił — jak mówił mi myśliwy i każdą swoją opowieść kończy życzeniem „Darz Bór”.

ANNA ZAREMBINA

W naszych lasach żyje wg przybliżonych obliczeń m.in. 4600 łosi, 73 tys. jeleni, ok. 500 tys. sarn, 60 tys. dzików, na polach zaś ponad 1 mln kuropatw i ok. 1,5 mln zajęcy oraz blisko 370 tys. bażantów.

Utrzymanie rodzimej fauny to sprawa zachowania równowagi w środowisku przyrodniczym, ale także — korzyści gospodarczej. Wymerne korzyści — stwierdził prezes Naczelnej Rady Łowieckiej gen. bryg. Tadeusz Pietrzak — to m.in. tak potrzebne państwu dewizy. Z eksportu zwierzyny żywej, ubitej i organizowanych w Polsce polowań „za dewizy” — osiągnięliśmy w tym roku prawie 25 mln dolarów.

Można również powiedzieć o stopniowej poprawie w działalności o szczególnym dla nas znaczeniu, tj. zwiększeniu liczebności zwierzyny tzw. drobnej, której hodowla stanowi najbardziej efektywną gałąź gospodarki łowieckiej. Zmienił się też — na bardziej skuteczną — metodę hodowli bażantów.

Jednocześnie dążymy do utrzymania stanu zwierzyny

zaw. grubej w proporcji odpowiedniej do możliwości wyżywienia się jej w lasach. Nazywamy to pojemnością łowu. W odniesieniu do sarn i jeleni — problem ten został

roku szkody wyrządzone w uprawach rolnych przez zwierzęta mogły wzrosnąć w następstwie późnych zniw i długiej jesieni. Koła PZL, zdając sobie z tego sprawę, nasiliły w tym czasie dokarmianie dzi-

wach organizacyjnych naszego związku — kontynuował prezes NRL. Ma to zaś bezpośredni wpływ na rozwój gospodarki łowieckiej. Dajemy przede wszystkim do podniesienia etyki członków PZL. Wprowadziliśmy i będziemy rygorystycznie egzekwować zasadę, że żaden myśliwy nie może zarabiać na łowieckim.

Bywały bowiem i są jeszcze przypadki, czerpania materialnych korzyści z myślistwa. Tego nie będzie się tolerować. Kto chce być myśliwym, musi się liczyć z kosztami, cho-

na społecznego składu naszej organizacji — włączenie do niej zwłaszcza rolników — to niezwykle ważne zadanie dla ogniw związku.

Na zakończenie T. Pietrzak wspominał o międzynarodowej współpracy naszego łowiectwa. Na zjeździe ogólnym Międzynarodowej Rady Łowieckiej i Ochrony Zwierzyny (CIC), która odbyła się w maju 1984 r. w Innsbrucku (Austria), przedstawiciel naszego kraju wybrani zostali na przewodniczących trzech głównych komisji: ptactwa migracyjnego, zwierzyny drobnej oraz wyceny trofeów. Członkowie delegacji polskiej, wnosząc uwagi i wnioski w toku obrad wpłynęli na uchwalenie ważnych rezolucji dotyczących fachowych zagadnień światowego łowiectwa.

Z dużym zainteresowaniem spotkały się także dwa referaty wygłoszone przez naszych specjalistów na I światowych kongresie łowiectwa zorganizowanym przez CIC w Madrycie w październiku 1984 r. Włączyliśmy się ponadto do międzynarodowych badań nad hodowlą kuropatw. Prace te są popierane przez Międzynarodową Fundację Ochrony Zwierzyny (IGF) oraz CIC.

BARBARA TOPCZEWSKA

NIE TYLKO POLOWANIA

prawie rozwiązany. Jeśli chodzi o dziki, to trzeba tak działać, by nigdzie nie przesadzić z ich odstrzałem, (brak tych „sanitarystów” lasów ma negatywne skutki dla leśnictwa), ale też nigdzie nie dopuścić do nadmiernego stanu dzików, powodującego wzrost szkód łowieckich. Straty z tego powodu zmalały w 1983 r. do rozmiarów oficjalnie uznanych za gospodarczo znośne; całkowicie nie da się ich uniknąć. Jednak w tym

ków, przeciwdziałając w ten sposób wychodzeniu zwierząt na nie uprzątnięte jeszcze pola. Na zagospodarowanie łowisk tj. m.in. dokarmianie, zakładanie srodziskich poletek przeznaczają się spore sumy. Np. w 1983/84 r. wydawkowano na ten cel pół miliona złotych. O tym, jakie straty poniosło w tym sezonie rolnictwo będziemy wiedzieli po 31 marca 1985 r. tj. po zakończeniu roku gospodarczego w łowieckim.

Sporo zmieniło się w spra-

ciaż są one duże i nie każdego na to stać. Bez względu na to, należy również zacieśniać w naszych obwodach więć myśliwych z tamtejszą ludnością, oraz polepszać współpracę z władzami terenowymi. Myśliwi powinni być również społecznie partnerami władz w rozwiązywaniu wielu problemów. Kolejne zagadnienie — to o otwarcie naszych kół dla miejscowej ludności. W 85-tysięcznej rzeszy członków PZL, jest jej jeszcze zbyt mało. Zmia-

NASZ WSPÓLNY DOM — POLSKA

Mijają ostatnie godziny roku 1984. Jest to tradycyjnie czas podsumowań, statystyk i bilansów. Rozpatrując wiele dziedzin, od gospodarki po politykę, zadajemy sobie pytanie: czegośmy w tym roku dokonali, o co jesteśmy bogatsi — a o co nędzejsi. Pytamy też o własne niepowodzenia i potknięcia po to, by w czasie, który nadchodzi, można ich było uniknąć.

Taka refleksja — w skali pojedynczego człowieka, w skali każdej rodziny, czy też w skali całego państwa — należy już także do tradycji. I podczas gdy statystyki są obowiązkiem naukowców i urzędników, zamyślenie nad niedawną przeszłością stanowi przywilej publicysty.

Gdybym miał wskazać najważniejszą cechę miesięcy, które minęły — i ograniczyć się do spraw społecznych — zdecydowałbym się na słowo, które nie zawsze i nie dla każdego jednakowo brzmi: normalizacja. Tak Rok 1984 nie był wolny od trudności. Nie ominęły go też zdarzenia trudne, często wręcz dramatyczne. Były to jednak incydenty, odstępstwa od wyrazistej, dostrzegalnej dla każdego prawidłowości.

Innymi słowy, dokonał się rzeczywisty postęp w krystalizacji linii IX Zjazdu, linii socjalistycznej odnowy. To, oczywiście są wielkie słowa, które niekoniecznie muszą zaraz znajdować ilustrację w setkach i tysiącach codziennych, drobnych zdarzeń. Liczy się suma tego, co się w Polsce, naszym wspólnym domu dzieje: pogłębienie procesu porządkowania narodowego, wzrost obywatelskiej aktywności i to, co nazwałbym konsolidacją Polaków wobec państwa. Dla jednych — socjalistycznego państwa, dla innych — państwa po prostu. Nie jesteśmy jednakowo i nierazko w poglądach różnymi się zasadniczo. I tu przecież liczą się fakty; chodzi o to, by to wspólne państwo wspierać, umacniać je pracą i postawą. Nie ma innej Polski, niż socjalistyczna, a kto nie przeciwko nam — ten z nami.

„Rzeczpospolita jest — pisał w XVI wieku Łukasz Górnicki — gdy wspólnie w jednym zgromadzeniu ludzie mieszkają, porządek, obyczajność i sprawiedliwość żyją”. Edmund Osmańczyk, cytując te definicje, stwierdził: „Jeśli w jakimkolwiek narodowym języku istnieje słowo święte, nietykalne, godne największego szacunku i największej ofiary, słowo wymawiane z powszechną czcią i miłością, to jest nim dla Polaków słowo „Rzeczpospolita”. Następnie zaś dodał: „Co cechuje nowoczesnego Polaka? Poczucie pełnej odpowiedzialności za losy państwa i narodu, za teraźniejszość i przyszłość Polski Ludowej”.

Słowa te wydrukowane zostały w roku 1977, a więc przed kryzysem i wszystkim jego negatywnymi dla świadomości społecznej następstwami. Rzecz jednak w tym, że kryzys zmienił wiele, zmienił także nas i naszą mentalność — ale nie zdołał, dowiodł nas rozliczne fakty, zmienił też „cechy nowoczesnego Polaka”, które na imię patrio-

tyzm, poczucie współodpowiedzialności za dom nasz nad Odrą i Wisłą, za „spólną Rzecz”, Rzeczpospolitą.

Oto niektóre fakty — przedstawił je Wojciech Jaruzelski w swym wystąpieniu na Barbórce. Przede wszystkim: nastąpiło dalsze usprawnienie (czy też — pogłębienie) socjalistycznego ludowładztwa. Nowo wybrane rady narodowe podjęły pracę w warunkach nowych możliwości i uprawnień, ale, co najistotniejsze — w nowej aurze, w sprzyjającym dla ich działalności klimacie. Faktem i stałą praktyką stały się konsultacje społeczne. Trwają wybory do samorządów w miastach, gminach i osiedlach, zaś samorządy pracownicze są coraz silniejsze i aktywniejsze. Rozwija się odrodzony ruch związkowy — powstało Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. „Bojkot” ruchu związkowego okazał się deklarowaną pochopenie i na wyrost przechrząknął zgrany gracy politycznych. Powstał — po ogólnospołecznych konsultacjach właśnie — gospodarczy plan na rok przyszły. W centrum uwagi władz jest ochrona grup najsłabszych, m.in. emerytów i rencistów. W ogóle — tendencja jest taka, by dzielić sprawiedliwie, szczególnie wówczas, gdy do podziału jest ciągle niezbyt wiele. A ponieważ dzielić można tylko to, co zostało wytworzone, cieszy, że z roku na rok, z miesiąca na miesiąc zmienia się na plus stosunek obywateli do pracy i obowiązków. I w tej dziedzinie zaczyna być górą realizm, wypierający „filozofie chciejstwa”.

Nie chcę, by zaliczano mnie do łanich optymistów. Na zadowolenie ze wszystkiego — co nas otacza, sporo jeszcze zapewne poczekamy. Do tego czasu da się nam niewątpliwie we znaki niejedną kłopot, choć żyjemy sobie, by było ich jak najmniej. Optymizm napawa za to fakt, iż dzień w dzień, miesiąc w miesiąc, w ciężkiej pracy dla siebie i dla kraju przybysza tego, co sumnie można by nazwać sukcesem, a co po prostu jest godnym satysfakcji powodzeniem.

Zakończyć pragnę fragmentem wypowiedzi generała Jaruzelskiego dla zagranicznych dziennikarzy w Jabłonnie:

„Trudno nam oprzeć się zniecierpliwieniu, gdy prasa bogatych, nigdy przez wojny nie zniszczonych krajów, często wzbogacanych na stuleciach kolonialnego wyzysku, wydziwia nad taką lub inną polską biedą lub sztydł z naszych kłopotów — a milczy jak zaklęta o tym wszystkim, z czego socjalistyczna Polska naprawdę może być dumna”.

TOMASZ PERSIDOK



Jak minął rok?

Sylwester to magia, ale...

Ciąg dalszy ze str. 1

Moment, zaraz... czemu się dążyć? Wcale tych danych nie podsunął mi prezes. Przecież one wszystkie są wywiezione w halach, musimy wiedzieć każdego dnia ile robimy i za ile... O, na przykład dzisiaj wyjechało do Austrii piętnaście tysięcy kompletów. To też wiemy.

Mnie jako kobiecie? Cóż, służby społeczne działają, karp był, śledzi nam nie zabrakło. Więc myślę, że nowy rok nie będzie gorszy, ale idzie ku lepszymu. Owszem, jest obawa, jakie będą ceny, jak sobie poradzić z nimi. Trochę niepokoję, bo tego nie wiemy. Myślę o tym i w Sylwestra. Nigdzie się nie wybieramy, bo mają pracuje wieczerem.

APOLONIUSZ KWIATKOWSKI — dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego Przemysłu Terenowego w Gólpad (wól. suwalskiej):

— Nie bardzo mam czas na rozmowy, bo za parę minut zbiera się tu Samorząd Robotniczy, więc krótko... Bardzo ciężko było, wie pan

jak mogło być z farbami i wyrobami hutniczymi. Znaczenie podprerowaliśmy warunki socjalne, nowe pomieszczenia zyskała, załoga zakładu numer dwa, wnosimy wniosek o kolejny wydział, modernizujemy odlewnię w Kowalch Oleckich.

To już przeszło. Teraz samorząd będzie opiniował zadania na kolejny rok, proponujemy zwiększenie planu i trochę nowości. To może nawet zainteresować mieszkańców Białegostoku, którzy narzekają na pękające grzejniki panelowe. Odtąd zamierzamy rozpocząć próby z produkcją kaloryferów żeliwnych i będzie to objęte zamówieniem rządowym. Potrzebne są betoniarce, więc chcemy podjąć ich produkcję.

Ale teraz... panie redaktorze, słowo daje... wszystkiego najlepszego w Nowym Roku, bo już muszę lecieć... Koniecznie coś osobistego? Niech więc będzie tak: zdrowie mi dopisywało, to znaczy, że warto żyć...

ZDROWIA I POWODZENIA
ZYCZYŁ TEŻ ROZMOWCOM
ZBIGNIEW KRZYWICKI

Na inauguracyjnym posiedzeniu białostockiej WRN (28 sierpnia 1944 r.) jeden z radnych — Henryk Rożkowski zaproponował inne rozwiązanie. Wstąpił z wnioskiem, by władze administracyjną i samorządową w województwie skoncentrować w rękach jednej osoby. Jako osobę godną piastowania dwu funkcji zarekomendował dr. Jerzego Sza-chelskiego. Rada w głosowaniu jawnym jednomyślnie poparła jego wniosek.

21 października 1944 roku na trzecim posiedzeniu WRN wojewoda J. Sza-chelski, zwracając uwagę na trudności w pełnieniu podwójnych obowiązków, przekazał funkcję przewodniczącego WRN.

Tworzenie organów administracji państwowej w województwie nie było łatwe. W 1944 roku jeszcze nie wszystkie powiaty były wyzwolone. W styczniu 1945 r. oswobodzone Grajewo, a w lipcu tego roku włączono do województwa trzy powiaty z terenów Ziemi Odzyskanych: elcki, olecki i goldapski. W 1948 roku powstał nowy powiat kolneński.

Wybrana w czerwcu br. WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA W BIAŁYMSTOKU rozpoczęła czterdziesty pierwszy rok działalności organów przedstawicielskich w Polsce Ludowej. Pierwsza po wojnie białostocka WRN powołana została 28 sierpnia 1944 roku. Dekret PKWN z 21 sierpnia tegoż roku przewidywał oddzielenie organów władzy wykonawczej i ustawodawczej. Tę pierwszą na szczeblu województwa reprezentował Urząd Wojewódzki na czele z mianowanym przez PKWN wojewodą, drugą — Wojewódzka Rada Narodowa. Wojewoda z tytułu swojego stanowiska wchodził w skład WRN jako pełnoprawny jej członek.

Ze sprawozdań delegatów PKWN wiadomo, że nie wszyscy przedwojenni urzędnicy od razu chętnie zgłaszali się do pracy. W połowie sierpnia 1944 roku kpt. Jan Kotwica-Skrzypek, wzywający Białystok z ramienia PKWN, stwierdza w swoim sprawozdaniu, że większość wydziałów magistratu jest dopiero w stadium organizacji. Prezydent Witold Wenicki uskarża się, że nie ma instrukcji o radach narodowych. W sprawie zorganizowania MRN zwrócił się o delegowanie swoich członków do związków zawodowych.

Pierwsze lata

Organizacje społeczno-polityczne i zawodowe — jak wynika z protokołów sesji — starały się delegować do rad jak najlepszych swoich przedstawicieli, wymieniali tych, którzy się nie sprawdzali.

Na 33 sesji MRN w Białymstoku, która odbyła się 27 lutego 1947 roku, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych i OM TUR, odwołując niektórych członków rady, wprowadzili nowych: Franciszka Kolendę, Helenę Lizak, Waleriana Okulicę, Piotra Brodaka, Czesława Piekar-skiego.

Lektura protokołów z obrad nasuwa ciekawe porównania. Odtąd zwyczaj odwoływania radnych był znacznie bardziej powszechny niż obecnie, większa była dyscyplina członków rady. Z protokołu z dnia 27 lutego 1947 roku wynika, że radni, którzy spóźniali się na obrady, zobowiązani byli płacić kary.

Ciekawą rzeczą jest poznanie, o czym radni na tej sesji mówili i co uchwalili. Odtąd po sprawozdaniu prezydenta Andrzeja Krzewnika z działalności Zarządu Miejskiego (organ wykonawczy MRN) za rok 1946 — zadano mu następujące pytania:

MIKOŁAJ MOKRAUZ — Czy będzie uruchomiona komunikacja miejska?

CZESŁAW BUDRYK — Czy przewidziano jest zalesienie Zwierzycy?

JOZEF KOSIKOWSKI — Dlaczego czyszczenie komińów znajduje się w prywatnych rękach?

PREZIDENT ODPOWIEDZIAŁ: Samochody są zniszczone, trudno dokupić części, ale komunikacja zostanie uruchomiona. Zalesienie Zwierzycy będzie przeprowadzone. Kominiarze mają zawartą umowę z Urzędem Wojewódzkim.

Ciąg dalszy na str. 4

W pracowni zegarmistrzowskiej

Zegar mechaniczny reguluje nasze codzienne życie już przeszło sześć wieków. W Europie czasomierze pojawiły się już około 1300 roku, ale dokładnie nie wiadomo gdzie. Zaś w literaturze pięknej po raz pierwszy opisał mechanizm zegara, ujmując to w poetycką formę, Dante w swojej „Boskiej Komedii”. Pierwsze miały prostą, nieskomplikowaną konstrukcję, prymitywne obrabiane części, często bez tarcz i wskazówek, godziny zaś określone wg obrotu koła sygnalizował dzwonnik zatrudniony przy obsłudze zegara. Na rozwój mechanizmów nie miały wpływ wywary arabskie zegary wodne z automatami i zmechanizowane chińskie zegary wodne.

Znane są przeróżne oryginalne w formie: katedralne, wieżyczkowe, szafkowe, stołowe, ściennie, kieszonkowe, kominkowe. Współczesny — w naszym prawie nie przypomina swego poprzednika. Niemalże jest dziś specjalistą, który nie tylko znalazł się na tych bardzo kruchych i wrażliwych antykach, ale i pokochał je całym sercem.

W Warszawie takich pracowni spotkać można niewiele. Jedną z takich należy do

Zenona Drzażdżyńskiego i jego syna Marka. Ojciec pracuje w tym zawodzie kilkadziesiąt lat, wykształcił kilku uczniów. Syn poszedł w ślady ojca i razem zajmują się konserwacją zabytkowych czasomierzy. Trafiają tu nie tylko zegary z Polski, ale z całej Europy, Austrii, Francji, RFN, Włoch, Anglii. Najstarszy pochodzi z końca XVIII wieku. Brakujące lub uszkodzone części panowie Drzażdżyńscy dorabiają sami. Wiele konserwowanych u nich zegarów wskazuje nowy 1985 rok.

Zdjęcia CAF — EDMUND UCHYMIAK I TADEUSZ ZAGOŹDZIŃSKI



Jaka będzie pogoda w 1985 roku?

- Ostra zima? Niekoniecznie
- Prognozy długoterminowe na... miesiąc
- W Polsce jak... nad Morzem Śródziemnym

Rok 1984 był pod względem pogody dość przeciętny. Nie najlepsza wiosna, chłodne lato z wyjątkiem sierpnia i na początku września, późna jesień. Co czeka nas w 1985 roku?

Może być ostra zima — ostrzegają eksperci. W 1984 roku — już od wiosny występowały układy pogodowo-cyrkulacyjne takie same jak w latach poprzedzających srogi zimy 1940/41, 1941/42, 1962/63 oraz 1978/79. Były to jedne z najbardziej dokuczliwych — mroźnych i śnieżnych — zim w naszym stuleciu. Meteorolodzy dostrzegają szczególnie wyraźne podobieństwo procesów atmosferycznych w 1984 r. z okresem poprzedzającym sławną zimę stulecia 1978/79. Gwałtowny atak zimy nastąpił w Sylwestra — przypiół obfite opady śniegu połączone z silnym wiatrem oraz szybki spadek temperatury. Śnieżyce sparałizowały komunikację na dużych obszarach zachodniej i środkowej Europy.

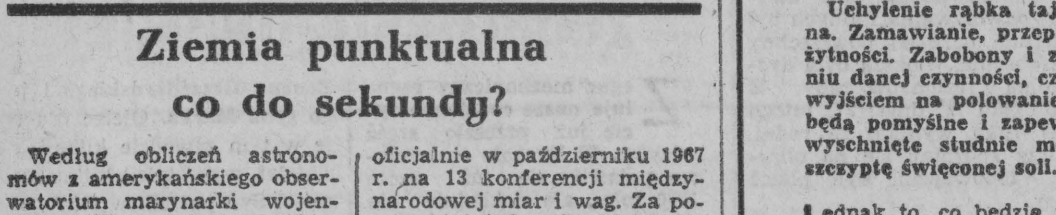
Zima 1984/85 może być ostra — ale nie musi. Z analizy danych meteorologicznych wynika 60 proc. prawdopodobieństwa srogi zimy z temperaturami poniżej średniej wieloletniej i z opadami powyżej przeciętnej, a więc mroźnej i śnieżnej. Taka zima może być szczególnie uciążliwa jeśli obok mrozu i dużych opadów śniegu wystąpią także silne wiatry. Nie musi jednak być tak źle. Meteorolodzy przewidują jeszcze dwie możliwości: ok. 25 proc. prawdopodobieństwa że zima będzie wyjątkowo łagodna i ok. 15 proc. pra-

widopodobieństwa że zima będzie całkiem przeciętna.

Jakiej pogody możemy spodziewać się wiosną i latem 1985 r. — jaka też będzie jesień? Na te pytania trudno jest obecnie odpowiedzieć. Prognozy długoterminowe — sprawdzające się w 60—70 proc. — nie sięgają dalej niż na miesiąc. Sporządza się także ogólne prognozy sezonowe. Próby prognozowania pogody na najbliższe lata — do końca stulecia i w XXI wieku podejmowane są przy okazji badań nad ewolucją klimatu.

Obecnie wchodzimy w okres ochłodzenia klimatu — tak wskazują analizy komputerowe. Badania, prowadzone w Zakładzie Klimatologii Uniwersytetu Warszawskiego, opierają się na występujących długookresowych cyklach temperatury i opadów. W Warszawie zaznaczają się długookresowe cykle zmian średniej temperatury rocznej, wynoszące 89 i 217 lat — zbliżne z tzw. wiekowymi cyklami aktywności słonecznej, wynoszącymi 95 i 180 lat. Uwzględniając te cykle oraz analizując warunki meteorologiczne w Warszawie i Wrocławiu w ciągu ostatnich 200 lat dr Jerzy Boryczka z UW wyróżnił od XVI wieku kilka wyraźnych epok klimatycznych. W latach 1785—1890 był okres chłodny, zaś w latach 1890—1980 — ciepły. Obecnie znów zaczyna się okres chłodny, który może potrwać do ok. 2080—2100 r.

Jednocześnie za pomocą komputera obliczone zostały średnie temperatury wszystkich miesięcy do 2500 roku.



W takim nastroju niektórzy panowie będą wracać do domów po szampańskiej zabawie sylwestrowej! CAF — MIEDZA

Ziemia punktualna co do sekundy?

Według obliczeń astronomów z amerykańskiego obserwatorium marynarki wojennej w Waszyngtonie, w bieżącym roku nasza planeta będzie prawdopodobnie punktualna co do sekundy. Oznacza to, że na zakończenie roku z jednocześnie dokładnością znajdziemy się w tym samym miejscu orbity, z którego rozpoczęła swą wędrówkę wokół Słońca rok temu. W latach ubiegłych Ziemia z reguły spóźniała się przynajmniej o sekundę. Przy czym chodzi o sekundę, o tzw. sekundę międzynarodową.

„Gwiazdy” przy miotle

Styryne aktorki i aktorzy hollywoodzcy, przebywający w Centrum Rehabilitacji Odwykowej w Palm Springs, zobowiązani są do samodzielnego wykonywania różnych prac domowych. I tak, Elisabeth Taylor, Mary Tyler Moore, Lizzy Minelli czy Robert Mitchum w czasie pobytu w Centrum zczyli z zapalem swe pokoje, zamiastli ścięli w ogrodzie oraz wykonywali drobne przepierki. Jak zapewniają lekarze, wszyscy pacjenci Centrum, sławni i mniej znani

traktowani są jednakowo, odczuwając również pod względem świadczeń finansowych, pobyt bowiem w tej luksusowej klinice odwykowej, założonej przez żonę b. prezydenta USA, Betty Ford, nie należy do najtańszych. Dzienny koszt wynosi tylko... 155 dolarów plus wpisowe w wysokości 500 dolarów. Natomiast wyniki terapii są podobno rewelacyjne mimo iście drakońskich metod kuracji. (M.D.)



Jerzy Antkowiak

Nie tylko o karnawałowych kreacjach

„GW” ROZMAWIA Z JERZYM ANTKOWIAKIEM
DYREKTOREM ARTYSTYCZNYM „MODY POLSKIEJ”
NIE TYLKO O KARNAWAŁOWYCH KREACJACH

— Bardzo Pan ostatnio zajęty? — Kończymy letnią kolekcję, myślimy już o jesieni i zimy 85/86. A poza tym przygotowujemy się do otwarcia sklepu, (w Warszawie przy ul. Marchlewskiego) który powstał nie bez problemów, ale będzie wizytówką naszego zwrotnictwa.

— Czego możemy się tam spodziewać? — Krótkich serii, rzeczy awangardowych, a nawet szalonych. Takich wprost z pokazu kolekcji informującej o najnowszych tendencjach w modzie, o które tak często pytają nasze klientki, a których nie chce handel. Ceny będą zróżnicowane w zależności od tkanin.

— Otwarcie, o ile wiem, nastąpi na początku marca 85, a tymczasem przed nami karnawał, a więc nie zabraknie okazji do bycia na balu, potańcówkach, do wzajemnych wizyt. Co Pan nam proponuje na te uroczyste okazje? Chyba nie atlasy, koronki i tacy? — Nie ma co wzdychać do wielkich kreacji wieczorowych. Naturalnie nie należy rezygnować z urody czegoś nowego. Może to być sukienka, którą łączy się z żakietem, chustą, szalem itp., bowiem dodatki są ważniejsze niż sama kreacja. Bezpiecznie jest szyc rzeczy dwuczęściowe. Bardzo modne są rozbudowane góry, „nietoperzowe” bluzki. Jest to świetne do łączenia ze skromnym dołem typu prosta spódnica z rozcięciem, czy spódnice. Ponieważ w modzie jest wiele zabawy, proponuję też spróbować na przykład włożyć mięską koszulę, największą jaką jest w domu, pod nią czarny, bądź kolorowy stanik — może być od kostiumu kąpielowego, całość dopełnią czarne spódnice „rurki”, prawie każda pani ma takie. Jest to styl, którym należy się bawić, wymagający dystansu i poczucia smaku.

— Pamięta Pan swój pierwszy bal? — Studenckie czasy... Elvis Presley, wirujące halki dziewczyn (użytywniały cukrem rozcieńczonym z wodą), ogromne dekolty na plecach, płaskie pantofle, końskie ogony, ogromne klipsy. Prawie tak jak dziś. Ja nigdy balowo nie się ubierałem. Pamiętam na jednym z balów tańcowałem w trampkach. Ale to była uczelnia artystyczna...

— Dziękujemy za wywiad.

BARBARA MAJEWSKA
CAF — IRENEUSZ RADKIEWICZ



Model z najnowszej kolekcji „Mody Polskiej”.

ODNALEZIONO JAJA DINOZAURA

Dwaj badacze radzieccy odnaleźli jaja dinozaura, pochodzące sprzed 105 mln lat, na obszarze doliny Fergana (Azja Środkowa). Według opinii szefa zespołu archeologicznego, Lwa Nesowa, teren znaleziska jest prawdopodobnie miejscem, w którym dinozaury rozmnażały się przed milionami lat. (M.D.)

Z RADOŚCI POŁKNAŁ KULĘ BILARDOWĄ

Po zwycięstwie swego zespołu w zawodach bilardowych młody mieszkaniec Londynu na znak radości połknął bilę o średnicy 5,7 cm. Wkrótce do niego niewątpliwie obawie radości entuzjasta bilarda musiał poddać się

PIERWSZY KONKURS TAŃCA W PEKINIE

Około 300 osób tańczyło w rytmie walca, tanga, a nawet „disco” w ramach pierwszej eliminacji

do konkursu tańca, który zakończony zostanie w styczniu 1985 r. wyborem przez jury najlepszych par tanecznych. Zakazane w okresie rewolucji kulturalnej współczesne tańce i muzyka zachodnia, obecnie cieszą się wielkim powodzeniem w Chinach nie tylko u młodości, ale również wśród osób starszych. (M.D.)

METRO W CHARKOWIE

W Charkowie uruchomiono ruch pasażerski na drugiej linii metra, łączącej centrum miasta z wielkim osiedlem, w którym mieszka niemal jedna czwarta obywateli Charkowa. Długość trasy wynosi 26 km, dzięki czemu charkowskie metro zajmie czwarte miejsce wśród działających w ZSRR linii kolei podziemnej. (APN)

ZABAWA WE WRÓŻBĘ

Uchylene rąbka tajemnicy swojej przyszłości fascynowało człowieka od dawien dawna. Zamawianie, przeprowadzanie z gwiazd, horoskopy, wróżby znane były już w starożytności. Zabobony i znaki magiczne miały na celu zapewnienie pomyślności w wykonaniu danej czynności, często jednak czyniły kosztowne. Myślniwi przekonani byli, że przed wyjęciem na polowanie wystarczy narysować na piasku przebite dziu zwierzę, a tony będą pomyślne i zapewnią zapas pożywienia na dłuższy czas. Wierzono również w to, że wyschnięte studnie można napełnić wodą, jeżeli najstarsza kobieta we wsi wrzuci tam szczyptę święconej soli.

Jednak to, co będzie jutro, pojutrze, w przyszłości, ile dni życia zostało i z kim się będzie dzielić nie dawało człowiekowi chwili spokoju. Ta nieoparta na rozumie wiara w wróżby, podobnie jak zamawianie było wynikiem wiary człowieka w magiczną siłę czynności ruchowych wykonywanych na podłożu tekstu słownego. Różnica polegała na tym, że pierwsze tylko przepowiadały los, drugie zaś miały wpływ na kierowanie nim. W związku z tym, że wróżby były kluczem do otwierania tajemnicy przyszłości, znajdowały się w rękach specjalistów i otaczane były tajemnicą. Mimo to z biegiem czasu część wiedzy tajemnej przeniknęła do ludu i przetrwała nawet do czasów obecnych, rzecz jasna już tylko w formie zabawowej.

Obecnie wróżbami zajmują się przeważnie dziewczęta, chociaż dzień świętej Katarzyny, jak podaje Kolberg i inni etnografowie, był dniem wróżb młodzieńców. Można wobec tego sądzić, że wśród młodzieży męskiej wróżbał zaczęła szybko zanikać. Dziewczęta zaś najbardziej interesowały ich los. To nie one decy-

dowały o zamążpójściu, lecz swały o nich. One też najczęściej opuszczały dom rodzinny, gdyż następca ojca stał się, o ile w rodzinie było potomstwo, pociągającym dla nich. Ten, który się przysnił, miał być mężem. Ciągnięto też spod poduszki kartki z imionami męskimi.

Pierwsze lata

ciąg dalszy ze str. 3

Klejenie na drzewach, parkach, transformatorach i innych obiektach jest surowo zabronione.

Zarząd Miejski zobowiązał się ustawić niezbędną ilość tablic, z wyłączeniem, żeby w żadnej dzielnicy ich nie zabrakło. Tablice — mówiła uchwała — będą podzielone na części, z których jedna przeznaczona będzie na ogłoszenia urzędowe, druga — prywatne.

Rozplakutowywanie obwieszczeń dokonywać będą specjaliści pracownicy Zarządu Miejskiego. Samowolne wywieszanie ogłoszeń jest zabronione i karalne.

Przy Zarządzie Miejskim będzie utworzony referat do przyjmowania obwieszczeń i kontroli terminów ich wywieszania. Za rozplakutowanie afiszów i ogłoszeń pobieranych w zależności od powierzchni, w dwóch — ich rozmiar i czasu wywieszania. Dla potrzeb Teatru Miejskiego uchwała zezwala na urządzenie 20 gablot z zastosowaniem pięćdziesięcioprocentowej taryfy ulgowej.

A oto jakie ceny przewidywano za wywieszanie ogłoszeń. Trzydniowe obwieszczenia urzędowe o wielkości 20x30 cm kosztowały 400 zł, siedmiodniowe — 450 zł, piętnastodniowe — 500 zł. Takie same ogłoszenia prywatne zaś odpowiednio: 1200 zł, 1350 zł i 1500 zł.

Na wniosek prezydenta A. Krzewniana radni uchwalili także podwyższenie opłat pracowników Zarządu Miejskiego. Warto wiedzieć, że personel ZM opłacany był z dochodów MRN.

Wskutek trudnej sytuacji finansowej miasta — motywowal prezydent — wynagrodzenie urzędników ZM odzyskali od uposażeń pracowników innych zakładów. W tak się stało, dzięki ich zaopiniowaniu — odbudowano niają pracę, przenosząc się do innych ośrodków. Fakt ten niezaprzeczalnie przyczynił się do kwalifikowanych i doświadczonych. W 1946 roku na 800 zatrudnionych 602 przeniosło się gdzie indziej.

IRENA BIERNACKA

P.S. W publikacji wykorzystano informacje zawarte w opracowaniach mgr Aliny Sztachelskiej i dr Henryka Majewskiego.

Wskutek trudnej sytuacji finansowej miasta — motywowal prezydent — wynagrodzenie urzędników ZM odzyskali od uposażeń pracowników innych zakładów. W tak się stało, dzięki ich zaopiniowaniu — odbudowano niają pracę, przenosząc się do innych ośrodków. Fakt ten niezaprzeczalnie przyczynił się do kwalifikowanych i doświadczonych. W 1946 roku na 800 zatrudnionych 602 przeniosło się gdzie indziej.

Astrologowie przewidzieli zamach na Indirę Gandhi

Zabójstwo Indiry Gandhi było niewątpliwie szokiem dla większości Hindusów, jednak nie dla astrologów, którzy z układu gwiazd wywnioskowali rychłą śmierć czołowej osobistości politycznej w Indiach.

Na miesiąc przed zamachem jeden z ukazujących się w Indiach magazynów astrologicznych opublikował artykuł, którego autorzy przewidują zniknięcie z areny politycznej osoby w starszym wieku, odgrywającej ważną rolę w pa-

stwie, zaś znany astrolog Pandit Parsai, doradca osobisty Indiry Gandhi w okresie ub. 20 lat, który przeprowadził jej szereg sukcesów politycznych w 1981 r. zaznaczył, że zakończyła się ona gwałtownie na jesieni 1984 r.

Parsai oświadczył, że szereg jego publikowanych przepowiedni sprawdził się w 80 proc. I tak, w listopadzie 1979 r. przewidział tragiczny wypadek młodszego syna Indiry Gandhi, „Sanjaya”, który zginął w katastrofie samolotu.

W lutym 1982 r. Parsai przepowiedział klęskę żywiołową w południowym stanie Tamil Nadu, który w następnym roku stał się terenem jednej z najbardziej pamiętnych klęsk porych.

Astrologia traktowana jest w Indiach bardzo poważnie. Większość gazet podaje tygodniowe horoskopy, zaś miliony osób radzą się gwiazd przed podjęciem ważnych decyzji życiowych jak np. zawarciem małżeństwa.

Indira Gandhi również przywiązywała znaczenie do układów gwiazd, wybierając m.in. daty wyborów według porad astrologów. Jeden z nich przewidywał zamach, ostrzegając panią Gandhi przed publicznym ukazywaniem się w „niebezpiecznym okresie” tzn. w końcu października.

Indira Gandhi liczyła się widocznie z taką możliwością, gdyż w przemówieniu w stanie Orissa w przeddzień zamachu oświadczyła, że nawet jeśli zginie w służbie narodu, będzie z tego dumna.

Większość astrologów wystrzega się publikacji swych przepowiedni, nie chcą wzbudzać przedwczesnych niepokojów, a nawet paniki.

Wiadomo jednak, że prognozy gwiazd są bardzo pożyteczne dla następcy Indiry Gandhi, Rajiwa Gandhi, któremu przepowiedziano wygranie przyszłych wyborów.

Astrologi przewidują za razem, że przyszły rok będzie dla nowego premiera dość trudnym okresem ze względu na możliwość strajków i zamieszek. Wszystko to jednak zostanie przezwyciężone i Rajiwa Gandhi okaże się ma wybitnym i zdolnym przywódcą 700-milionowego narodu.

MICHAŁ SZACHOWICZ

MARIA DŁUGOSZ

Anegdoty dyplomatyczne

● Ze wszystkich definicji stanowiska ambasadora największą karierę zrobiło powiedzenie dyplomaty angielskiego z XVII wieku Sir Henry Wottona: „Ambasador jest to uczeń człowieka wysłany na granicę, aby kłamać dla dobra swego kraju”.

— Ale Sir Henry nie zrobił kariery. Za ten dowcip król usunął go ze służby dyplomatycznej.

● Wielki dyplomata francuski Talleyrand znalazł się kiedyś na dość posłusznym miejscu przy stole w czasie oficjalnego obiadu.

Po przyjęciu gosposi przepraszał go za nieporozumienie, z powodu którego nie dostał honorowego miejsca.

— Nie nie szkodzi — odpowiedział mu dyplomata — miejsce honorowe jest zawsze tam, gdzie ja siedzę.

● W czasie odbywającej się w Poczdamie konferencji, w Anglii miały miejsce wybory, które Churchill przegrał. Zwyciężył przywódca Labour Party Clement Attlee. Pociągając z tego powodu jednego z jego przyjaciół zaważył:

— Attlee ma swoje zalety. To człowiek bardzo skromny...

— Tak — odparł Churchill. — I zupełnie słusznie.

● Po jednym z przemówień politycznych podszedł do Churchilla jakiś kobieta.

— Dwie rzeczy w panu budzą we mnie odrazę — powiedziała — pańskie poglądy i pańskie wasy.

— Może się pani nie obawiać — odpowiedział spokojnie Churchill — nigdy nie zetknę się pani bliżej ani z jednym, ani z drugim.

● Churchill miał zwyczaj późnego wstawania. Ale nie ubierał się potem jeszcze przez dłuższy czas i wypijając kilka kieliszków koniaku pracował zwykle do południa. W czasie jednego z takich spotkań z Rooseveltem w czasie wojny prezydent wszedł około południa z pilną wiadomością z frontu do pokoju premiera i zastał go zupełnie nagiego, dyktującego sekretarzowi depeszę. Zażenowany Roosevelt chciał się wycofać.

— Przyjacieliu — zawołał Churchill — teraz pan widzi, że premier Wielkiej Brytanii nie ukrywa niczego przed prezydentem USA!



Bawmy się w wesołym nastroju!

CAF — Kraszewski

Na spotkanie sylwestrowe

COCKTAIL POWITALNY

Składniki:
1/2 butelki czystej wódki, szklanka soku pomidorowego, pieprz, sól. Wódkę wymieszać z sokiem, osolić i popieprzyć do smaku. Podawać w małych szklankach, ze słonymi paluszkami lub krakersami z pikantną pastą.

PASTA PIKANTNA DO KRAKERSÓW

10 kg twarogu, 1/2 łyżeczki oliwy, 1 średnia cebula, 2 łyżeczki ostrej, sproszkowanej papryki, sól. Cebulę drobno pokroić, do twarogu dodać oliwę i paprykę. Posolić

i wszystko razem dobrze wymieszać.

PRZEKĄSKA Z ANANASEM

Produkty:
1 puszkę ananasa w plasterkach, 6 plasterów szynki wędzonej, 6 plasterów żółtego sera, 18 paluszków biszkoptowych lub 6 kawałków ciasta biszkoptowego o wielkości plasterka ananasa, wino lub czerwone — najlepsze na spirytusie, ewentualnie z kompotu, folia aluminiowa do zapiekania.

Przygotowanie:
Przygotować 6 kawałków folii, na każdym ułożyć w kolejności: biszkopt, plaster zół-

tego sera, plaster szynki, plaster ananasa, każdą porcję przybrać wiśniami lub czerśniami, polać odrobiną sosem z ananasa. Folie zawinąć i zapiekać w gorącym piekarniku przez 20 minut. Podawać z wytrawnym winem.

ZUPA CEBULOWA

Produkty:
6 cebul, 1,5 litra wody, 50 g masła, 5 łyżeczek śmietanki, 1 łyżka maki, 50 g ostrego startego sera, sól, pieprz.

Przygotowanie:
Cebulę drobno pokroić, obrumienić na maśle na złoty kolor, dodać makę, chwilę podsmażyć, wszystko przełożyć do garnka z 1,5 litra wody, posolić, popieprzyć. Gotować około 30 minut na małym ogniu. Posypać żółtym serem i gotować jeszcze 5 minut. Rozlać do czarek lub na głębokie talerze.

RAGOUT WARZYWNO-MIĘSNE

Produkty:
1,5 kg kartofli, 1/2 kg marchwi, 1/2 różnych resztek mięsnych: wołowiny, wieprzowiny, boczku, parówki, serdela, kiełbasy, 1 litr słabego bulionu lub wywaru z włośniczy, 2 szklanki soku pomidorowego lub 1,2 szklanki koncentratu pomidorowego, sól, pieprz, ostra sproszkowana papryka, przyprawa ziołowa, np. Bazylium lub tymianek, drobno pokrojony koperk i natka.

Przygotowanie:
Różne resztki mięsne (przynajmniej dwa rodzaje z wyżej wymienionych, ale w sumie ok. 1/2 kg) obsmażyć na smalcu. Do dużego garnka wlać bulion lub wywar, dodać surowe, pokrojone w większe kawałki kartofle, pokrojoną w grubsze plastry surową marchew, mięso (razem z tłuszczem na którym było obsmażane), sok pomidorowy, bulion, koncentrat, sól, pieprz, paprykę i dusić wszystko pod przykryciem na małym ogniu około 2,5 godz. Przed podaniem dodać przyprawy ziołowej. Na talerzach posypać koperkiem i natką. Podawać z ziołową sałatką i wytrawnym winem, ewentualnie z jasnym piwem.

DESER

Produkty:
6 twardych gruszek, 2 łyżki masła, 10 łyżek rzadkiego miodu, cynamon, 3 łyżki soku cytrynowego (może być koncentratu).

Przygotowanie:
Obrąć gruszki, przekroić na półowki, wykroić środki. Naczynie do zapiekania (kamionka lub ze szkła żaroodpornego) wysmarować masłem i ułożyć w nim gruszki. 1 łyżkę masła roztopić, zmieszać z miodem, dodać sok cytrynowy, polać gruszki i posypać cynamonem. Piec w gorącym piekarniku pod przykryciem około 15 min. Można podawać na gorąco lub zimno, jeżeli na zimno możemy polać je jeszcze odrobiną winiaku lub brandy.

COCKTAIL POŻEGNALNY

Składniki:
1/2 butelki czystej wódki, 1/2 butelki vermouthu (może być krajowy), dodatkowo ewentualnie 6 plasterków cytryny (ze skórką), lód lub szklanka wody mineralnej. Vermouth z wódką dobrze wymieszać, dodać cytrynę, kilka kostek lodu, lub wodę mineralną. Podawać w wysokich szklankach, ze słomką.

(OM)



Co nowego u sąsiadów?

Pod koniec roku zarządy pocztowe wielu krajów ogłaszają plany emisyjne na przyszły rok. Parę tygodni temu pisałem o planie emisyjnym Poczty Polskiej. Dziś chciałbym poinformować Czytelników o planach Poczty ZSRR.

Jak zwykle okolicznościowymi znaczkami upamiętni ona ważne rocznice historyczne i wydarzenia w życiu narodów ZSRR. A więc znaczki takie ukazały się m.in. z okazji 115 rocznicy urodzin Lenina (2 znaczki i 1 blok), Dnia Zwycięstwa i 40 rocznicy zakończenia Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (5 znaczków i 1 blok), 68 rocznicy Wielkiego Października, 80 rocznicy wybuchu powstania na pancerniku „Potiomkin”, 50-lecia ustanowienia

ruchu stachanowskiego, 30-lecia Układu Warszawskiego, 40 rocznicy założenia ONZ, 60 rocznicy utworzenia przez Lenina „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”.

Okolicznościowymi znaczkami uczcił się także 1000-lecie założenia Briańska, 900-lecie Łucka, 400-lecie Woroneża. Z wybitnych ludzi upamiętnił się okolicznościowymi znaczkami 100-lecie urodzin J.M. Swierdłowa, 150-lecie urodzin M. A. Ulianowej, 300-lecie J. S. Bacha, 100-lecie S.B. Gierasimowa.

Z serii tematycznych na uwagę zasługują: „Samochody” (5 zn.), „Lokomotywy i wagony” (8 zn.), „Fauna Syberii” (5 zn.), „Zwierzęta pod ochroną” (5 zn.), „Zbiory Ermitażu” (5 zn. i 1 blok). Z okazji Dnia Kosmonautyki ukazuje się 1 znaczek.

Serią 4 znaczków i 1 blokiem upamiętni się Światową Wystawę „Expo-85”, która w przyszłym roku odbędzie się w Japonii. Ogółem ukazuje się około 65-70 znaczków i 5 bloków. Jak na potrzeby obsługi poczt w tak wielkim kraju jak ZSRR — jest to ilość znaczków i bloków bardzo mała. Nic dziwnego, że rozważa polityka emisyjna Poczty ZSRR oraz bogactwo tematyczne znaczków zyskuje jej wielu miłośni-



NA ZDJĘCIU: Malarstwo Correggio na znaczku San Marino.

ków wśród filatelistów całego świata.

BIAŁYSTOK-WILNO '85
Powołany został Komitet Organizacyjny Bilateralnej Wystawy Filatelistycznej (trzejści już z kole!) „Białystok-Wilno '85”. Na jego czele stanął ponownie Michał Klimowicz. Wystawa ta odbędzie się w dniach od 23 kwietnia do 6 maja 1985 r. w Białymstoku. Wezmą w niej udział zbieracze z białostockiego okręgu PZF, Wilna i Grodna oraz okręgów PZF w Warszawie, Olsztynie i Lublinie. Szczegółowo o wystawie poinformujemy w jednym z najbliższych magazynów „GW”.

WOZY STRAŻACKIE
Jak informuje „Filatelista”, Ministerstwo Łącz-

ności przygotowuje 6-znaczkową serię poświęconą rozwojowi polskich pojazdów pożarniczych w ostatnich dwustu latach. Ich projektantem jest art. pl. Z. Stasiak. Znaczkami mają nominały: 4, 5, 6, 16, 29 i 31 zł.

MALARSTWO CORREGGIO

W 1984 r. przypada 450 rocznica śmierci wybitnego włoskiego malarza okresu Renesansu — Antonio Allegri zwanego Il Correggio. Poczty wielu krajów wydały z tej okazji okolicznościowe znaczki. Reprodukujemy 2 znaczki (z 3 wydanych) San Marino przedstawiające sławne dzieło Correggio „La Madonna di San Girolamo”.

FILATELISTA

MYŚLI PRZEKORNE

Nowy Rok bieży — z szybkością przez nas zaprogramowany.

Przedstawienie jasełkowe na cenzurowanym: Anioł I okazał się zbyt sexy.

Nietaktem jest witać Nowy Rok czeredą starych przyzwyczajęń.

Autentyczny Nowy Rok: mur-beton nowy.

I nowy rok niewiele przyniesie, gdy się nie rozliczy starego.

ZBIGNIEW WAYDYK

Ja, ambasador

Jeden z naszych ambasadorów w Pradze musiał kiedyś nagle w nocy zatelefonować do swojego ministra w Warszawie. Urzędników nie było, więc sam, z pewnymi trudnościami, polacył się z centralą międzynarodową. Ponieważ był dumny, że opanował już miejscowy język, więc obszernie i kwieciste przekazał po czesku telefonistce swoje zamówienie.

— Więc z kim mam łączyć w Warszawie? — dopytywała się Czeszka.
— Z ministrem spraw zagranicznych.
— A kto będzie mówił w Pradze?
— Ja, Ambasador.
— To pan jest polskim ambasadorem?
— Tak.
— To dlaczego pan tak flegmami po polsku?



Przed balem...

CAF — Keystone

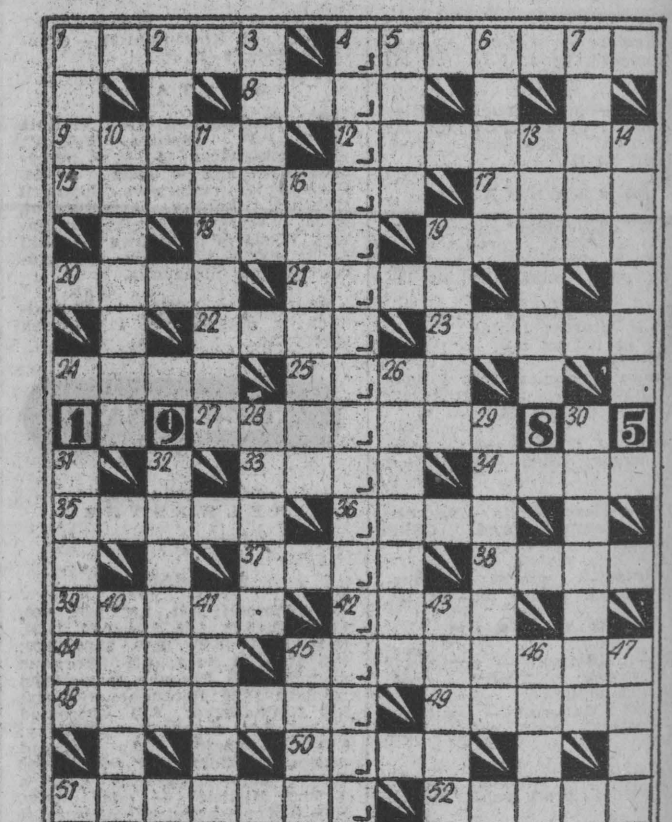
Krzyżówka noworoczna z hasłem

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery w zaznaczonej kolumnie utworzą hasło, które wystarczy podać jako rozwiązanie całego zadania.

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1) oby zapanował na świecie powszechny i trwały, 4) zjazd na nartach stosowany przy hamowaniu i skręcaniu, 5) stałe stanowisko z placą przewidzianą w budżecie instytucji, 9) on o ujemnym ładunku elektrycznym, 12) tkanina na ciepłą bieliznę, 15) epan, 17) nie sen, 18) sadzawka po awansie, 19) tymczasowy budynek, 20) średniowieczne narzędzie kary, 21) np. krowa dla Hindusa, 22) niejedna na głowie, jeden w zegarku, 23) wytyczona droga, 24) człowiek śniegu, 25) przeprawa przez Olsztyn, 27) imię żony Balzaka, 33) główny dopływ Styru, 34) jedna z drugą się nie zejdzie, 35) dokoła ośi, 36) miasto w pn.-wsch. Węgrzech, 37) trafia na kamień, 38) kwaśny, 39) kuzynka kruk, 42) tuszec leczniczy, 44) harówka, 45) producent od siedmiu boleści.

książkowych. Na kopertach oznaczyć: „Krzyżówka noworoczna”.



Pomiedzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła poprawne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród.

HOROSKOP noworoczny

BARAN. Rok 1985 weźmiesz z mazurek. Impet i roznach, jak zwykle, twoje działania nadal umożliwi ci pokonywanie przeszkód nie do pokonania dla wielu twoich przyjaciół, a także — co cię uradować może — więcej uwagi i szacunku niż w poprzednim roku. W tym roku nie masz tych ostatnich. Co prawda przysłówie mówi, że gdzie drwa rąba, tam wioły leżą, ale zapamiętaj, że nie każdy dysponuje tak ogromnym zasobem energii, pomysłowości i witalizmu, jak ty. Nie każdy także zechce służyć za wędzniec twoich sukcesów... Bunt na tyłach czy też nieśmiałość, tam gdzie ich się nie spodziewa, to sprawa, której powinienś poświęcić najwięcej uwagi. Pamiętaj, że twoje osiągnięcia zawodowo-finansowe mają nieco inny wymiar dla twoich najbliższych, rodziny.

BYK. Chwilowość, tymczasowość i prowizorka charakterystowały najlepiej twoją dotychczasową sytuację, a również samopoczucie. Kierując się w tobie wiarą, abyś zmienił w sposób zdecydowany i pokusił się o podjęcie życiowych decyzji, jakie mogłyby cię pociągnąć do stabilizacji i spokoju. W tym kierunku też działasz, ale popędziasz dość istotny w życiu błąd. Otóż masz zawiązać swojej intuicji, czyli temu cieniunkiem głoskowi, który próbuje cię, jak powinieneś, postąpić kierując się racjami dostępnymi każdemu człowiekowi. A wiesz, że każda obiegowa prawda jest prawdziwa, ale tylko wtedy, gdy jest prawdziwa dla każdego człowieka. W indywidualnym życiu człowieka. A może też górę bierze ta odrobina interesowności... Zresztą wychodzisz na tym jak Zabłocki na mydle. I sam o tym najlepiej wiesz.

BLIŹNIĘTA. Nastrojów radoznego podniecenia przychodzi ci teraz dość. W tym roku twoja cię, którą właśnie żywią takie uczucia w stosunku do ciebie, nie wiedzą, co robisz, wszystko, aby tego nie dostrzegł, że niekiedy tworzenie podobieństwa i wewnętrznego ładku przychodzi ci z dużym trudem, a okupione bywa wysiłkiem. A może nie warto prowadzić tej gry, która zużywa cię i spala, nie wiadomo w jakim celu? Czy próbujesz maskować własną słabość, czy tylko chwilowo niedyspozycję? Jeśli to słabość, warto pomyśleć o jej źródłach. Może ona tkwi w niewłaściwej relacji z kimś, kto jest ci bliżej, a mimo to nie potrafisz odnieść takiego sposobu wzajemnej komunikacji, jaki dąby wam obaj satysfakcję i psychiczny luz. Ten rok poworty szanse i twój żywot. Musisz zrobić wszystko, aby ją wykorzystać.

RAK. To dziwne, ale wiele osób na twoim miejscu określało by sytuację, w jakiej od dłuższego czasu się znajdujesz, jako stan zawiązania, niemożności podjęcia właściwej decyzji czy też — jeszcze wyrazistziej — niewłaściwej decyzji. Ty zaś zapominasz zupełnie o odległej przyszłości, bawisz się drobiazgowym planowaniem co najwyżej dnia następnego. Cały rok stanowi dla ciebie bieżący czas i na pewno w tym roku, co z pewnością będzie wiosną, lato i w końcu jesień. A tak się raczej nie da żyć, i już niewątpliwie staniesz wobec konieczności pewnych wyborów. Może już warto sposobie się i harmonować, aby w tym decydującym momencie nie zalać rak i zwyciężać przyszłowiowego strusia nie chować głowy w piasek?

LEW. Jedno, co z całą pewnością wiadomo to, że rok ten w twoim życiu będzie znacząco mniej burzliwy niż 1984. Jak spotykał ten spokoj i nadmiar energii? A może trafny byłby powrót do pasjonujących cię dawnych zainteresowań, z jakich z całą pewnością będziesz musiał określić swoje miejsce w nieco odmiennie od dotychczasowej rzeczywistości. Nie przesadzaj się. Nie będzie ona tak zupełnie inna, zmienna, ale tylko niekiedy jej elementy. Dla wielu Lewów może być to zmiana miejsca zamieszkania, nowe otoczenie w bliskim kręgu, może też zmiana partnerów w najbardziej intymnym życiu. I jeszcze jedno jest pewne — będą to zmiany korzystne.

PANNA. Nadchodzący rok nie będzie w twoim życiu czasem rewolucji czy też gwałtownych działań. Nie należy to wcale, aby nie się działało w twoim życiu, którego rytm wyznaczają Twoje doznania wewnętrzne, uważa na obserwację ludzi i świata. Nie musisz być w samym oku cyklonu, aby zbierać równie intensywnie doświadczenia. Można rzec, iż jesteś aktywnym — w sensie zaangażowania emocjonalnego — obserwatorem. A pożywa, jaka przyjmiesz, ale cię ponadto aut dysfunkcją. Czy jednak Ty nie chcesz z tych doświadczeń we własnym życiu? Często tak, ale bywają sytuacje, gdy zachowujesz się jak ośesek. Jeden taki błąd kosztuje Cię znacznie więcej niż kosztuje innego... Taką bowiem masz konstrukcję.

WAGA. Czy nastąpi kres Twoich kłopotów? To pytanie jest z całą pewnością najważniejsze i w cień usuwa wszystkie inne sprawy z pola widzenia. Wiele zależy od ciebie, ale... nie wszystko. Zawód, jaki Cię spotkał ze strony kogoś bliskiego, był tym dotkliwszy, iż zbiegł się z innym niepowodzeniem. A może nie należało aż tak bezgranicznie zaufać osobie, przed którą się przestraszałeś? Nie ma co jednak płakać nad rozlanym mlekiem, musisz podjąć próbę racjonalizowania wszystkich tych dawnych wydarzeń. Przede wszystkim bardzo rzadko zdarza się, aby w jakimkolwiek konflikcie jedna strona miała stuprocentową słuszność, a przeciwna była jej kompletnie pozbawiona. Zławsza gdy rzecz idzie nie o wymierną nieuczciwość sklepowej ekwidientki, ale o pojęcia tak kruche i subtelne jak lojalność, sympatia, poczucie sprawiedliwości etc. Poprzecz swoją wrażliwość ten region życia człowieka. Nieustannie wystawiony jest na brutalność i niegodziwość innych. I nie to nie porażdzą.

SKORPION. Trzeba przyznać i to niezależnie od tego, czy jest się twoim wrogiem czy przyjacielem, że poprzeczka ustawiałaś bardzo wysoko. Kto wie, czy nie ponad swoje możliwości. Stąd też mogą pochodzić twoje stresy, nie najlepsze samopoczucie i nieporozumienia stanowiące rozdrażnienia. Pamiętaj, że ulegając takim nastrojom straszysz do siebie tych, których pomoc mogłaby być nieoceniona. Trudno namawiać cię, abyś dokonała korekty swoich planów i zrezygnowała z tego, co uznajesz za bardzo ważne, ale nie rób tragedii, jeśli realizacja tego przeciąga się w czasie. Zauważ, że wcale nie doceniasz tego, co osiągniesz, co zamierzasz, twój trud nie będzie daremny. Zmiany, jakie wywołali w tobie, zmieniając rytm charakteru i wzmacniając swoją odporność, wyjdą ci tylko na korzyść. A tego już ci nikt nie odbierze.

STRZELEC. Na szczescie masz świetną i potrzebną umiejętność zajmowania się sprawami dla wielu blahymi i drobnymi. Z takich właśnie podobno składa się życie, a jeśli nie, to będziesz miał też bardzo wiele do rozwiązania w roku 1985. Są ludzie, którzy pochłonięci drobiazgową gubią główny wątek — tobie to nie grozi, mimo to ten rok może być kilkakrotnie i to nie tylko z twojego powodu. Konflikt z kimś ma charakter drobnych utarek i awaryj. Teraz dojdzie może do wyraźnego zderzenia z kimś, kto może być przeciwnikiem, a może być przyjacielem. Czy warto nadal stosować metodę kompromisów? Tak, ale do momentu, w którym będziesz musiał zrezygnować z własnego zdania. A do tego niestety, może dojść.

KOZIOROŻEC. Jeśli chcesz, aby twoje noworoczne plany powiodły się, musisz znacznie więcej uwagi poświęcić sam sobie. Nie myś o właściwości twojej osobie troskliwością o innych i ich potrzebach, gdyż ci, którzy tak często odwodzą cię do twojej pomocy, sami radzą sobie bardzo dobrze. Odrobina egoizmu — w twoim przypadku — nie zaszkodzi nikomu. Spróbuj także wyjść z marazmu, w który wpadłaś cię sytuacja zawodowa... a raczej życiowa. Co z tego, że okoliczności nie sprzyjają ci — jak ci się wydaje. To tylko pozory, które tworzą, usprawniając swoje obawy i lęk. Skoncentrowanie uwagi na własnej osobie wyznaczy ci także dystans do kogoś, z kim zważyłaś swoje losy, a kto nie zawsze bywa lojalny. Nie rób z tego dramatu, bo chyba nie warto. Ten rok może zaszkodzić cię rozwiązaniem wielu spraw uczuciowych za pozabawianych wyjścia. I zobaczysz, jak to wszystko proste.

WODNIK. Nie ulegaj wpływom tych, którzy nawet nie zastanawiają na rozmowę z tobą. Nie wiadomo, czemu poświęcasz im swój czas i uwagę. A może za bardzo zrezygnowałaś z realizacji celów, które kiedyś określał twój horoskop? Gdyby tak się stało, byłoby to ogromny błąd, kto wie czy do naprawienia. Tak czy owak w roku 1985 nie możesz obniżyć lotów, bo groziłoby to poważną życiową kolizją. Ponadto koniecznie musisz zapomnieć o porażkach, jakich doznałeś w ostatnich miesiącach. Nie były one tak bolesne, a twoja umiejętność spadania na cztery łapy też niegodziła upadki. I jeszcze jedno — nie rób łagodzi na siłę, bo przynosi to — jak się już wielokrotnie przekonałeś — skutek odwrotny. Korzystaj z własnych doświadczeń.

RYBY. Weźcie w Nowy Rok masz znakomite i aż trudno opętać ci się od sukcesów. Nie przewróć ci się w głowie, bo nierzaz znajdował się na wodzie i pod wodzą. Wiesz więc, jak smakuje zwycięstwo i jaka jest gorzkość klęski. Tym razem zachodzą obawy, że zapomnieliś o tym, iż fortuna kołem się toczy i że niezależnie od twoich intencji i wysiłków, utrwałilo co już osiągniesz, wszystko może zaryzykować jak mydlana bańka. A podejmowane działania assekuracyjne mogą być dla ciebie w tej chwili bardzo niekorzystne. (OM)